Przyjaźń polsko-radziecka — rękojmią potęgi i rozkwitu Polski Ludowej

A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 20 listopada Nr 279 (2468)

Ponad 3,3 mil. pracowników wzięło udział w potężnym nurcie zobowiązań

podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR przez polski świat pracy

W dniu 18 bm. w CRZZ w Warszawie odbyła się narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych związków zawodowych oraz kierowników wydziałów produkcji CRZZ poświęcona realizacji zobowiązań produkcyjnych podejmowanych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Naradzie przewodniczył wiceprzewodniczący CRZZ Wojas.

W czasie narady kier. Wydz. Ekon. CRZZ Firganek wygłosił referat na temat dotychczasowej realizacji zobowiązań, następnie zaś przeprowadzona była dyskusja.

W potężnym nurcie zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące całego kraju, wzięło udział ponad 3,3 mil. pracowników. Około 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań podjęło dalsze Do chwili obecnej ponad 70 proc. zobowiązań zostało zrealizowanych, w dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe.

Niezależnie od podejmowanych zobowiązań, ponad 608 tys. pracowników zaciągnęło warty produkcyjne na cześć wyborów i na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W szerszym niż dotychczas stopniu w ogólną falę zobowiązań włączyli się pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz administracyjni poszczególnych zespołów i zakładów pracy, wspólnie z załogami ustalając kierunki zobowiązań, przeprowadzając kontrolę przebiegu ich wykonania oraz udzielając pomocy w usuwaniu napotkanych przeszkód. Wyrazem tego jest również coraz powszechniejsze tworzenie brygad inżynieryjno-robotniczych.

Np. w przemyśle maszynowym powstało ponad 100 nowych brygad, w kolejnictwie 91.

Wielu zakładom mobilizacja załóg dokonana w toku wykonywania zobowiązań pomogła nadrobić dotychczasowe zaległości produkcyjne.

W wielu branżach przemysłu realizacja zobowiązań przyczyniła się do poprawy sytuacji na najsłabszych uprzednio odcinkach. I tak np. w przemyśle włókienniczym załogi skoncentrowały swe wysiłki na walce o podniesienie produkcji przędzalni. Dzięki realizacji tych zobowiązań wykonanie planów produkcji przędzy w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dnia 17 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, poświęcone sprawie omówienia przygotowań do opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce.

Na zdjęciu: Fragment posiedzenia. Przemawia dr inż. Edward Czetwertyński — prof. Politechniki Warszawskiej, członek korespondent PAN. (CAF).

Znakomity kompozytor radziecki gościem stolicy Pomorza

W delegacji artystów Związku Radzieckiego, która w bież. Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odwiedziła Polskę, znalazł się i wybitny kompozytor ukraiński, laureat nagrody Stalinowskiej W. **Gomolaka.**

Nie po raz pierwszy przebywa on w Polsce. Był tu w r. 1944, ale w charakterze dowódcy batalionu w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej, niosącej nam wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego. Obecnie zaś przybył już w innym charakterze; bojownika o dobra kulturalne.

Po jednodniowym pobycie w Poznaniu przyjechał onegdaj do Bydgoszczy, by nawiązać kontakt z naszym życiem muzycznym. W godzinach rannych na zaproszenie władz i instytucyj odwiedził Pom. Orkiestrę Symfoniczną, Orkiestrę Polskiego Radia i Szkołę Instrumentów Świetlicowych, gdzie zgromadziła się też młodzież bydgoskich szkół muzycznych. Wieczorem zaś o godz. 18 w sali Domu Sztuki odbyło się uroczyste powitanie miłego gościa. Zebrali się tam przedstawiciele władz, instytucji, szkół artystycznych, organizacyj młodzieżowych, delegacje zakładów pracy.

W imieniu świata pracy powitał znakomitego gościa przodownik Kubera, a imieniem młodzieży Kilichowski. Po wręczeniu mu przez liczne delegacje kwiatów, serdecznie, prosto przemówił sam kompozytor, akcentując silnie łączące nas węzły braterstwa, które również na polu kultury znajdują swój wspaniały wyraz. Wypowiedział też wiele miłych pochwał pod adresem naszych orkiestr, szkół artystycznych i studiującej w nich młodzieży; dla naszych poczynań i osiągnięć w muzyce znalazł słowa prawdziwego uznania, podkreślając wysoki poziom kultury muzycznej w Bydgoszczy i Poznaniu, co miał właśnie teraz sposobność poznać.

A potem miejsce prezydium na estradzie zajęła Pom. Orkiestra Symfoniczna, która pod dyrekcją O. Straszyńskiego wykonała Piątą Symfonię Czajkowskiego. Bo przecież wśród głosów powitań i przyjaźni, które kierowano pod adresem tego reprezentanta młodej muzyki ukraińskiej, nie mogło zbraknąć tak mu bliskiego głosu muzyki.

Dowodem zaś serdecznych jego uczuć dla nas jest to, że ofiarował nam partyturę swej suity symfonicznej „Szkice zakarpackie", którą nasza orkiestra jeszcze w bież. sezonie wykona jako prapremierę polską.

Zebrania wojewódzkich zespołów poselskich

Z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbyły się 19 bm. w Warszawie w gmachu Sejmu zebrania wojewódzkich zespołów poselskich. Zespoły, grupujące wszystkich posłów wybranych z okręgów danego województwa, niezależnie od ich przynależności partyjnej oraz miejsca zamieszkania i pracy zawodowej, powstały dla umocnienia Frontu Narodowego w terenie, wzmocnienia jedności działania wszystkich posłów w Sejmie i poza Sejmem oraz dla zacieśnienia współpracy posłów — członków PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych. Zespoły będą miały również za zadanie zorganizowanie ścisłej więzi między posłami i masami pracującymi.

Na zebraniach zespoły ukonstytuowały się i wybrały przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy.

Na przewodniczących wybrano: **Jerzego Albrechta** — Warszawa-miasto, **Mariana Jaworskiego** — woj. warszawskie, **Michalinę Tatarkównę** — miasto Łódź, **Juliana Horodeckiego** — woj. łódzkie, **Zofię Staros** — woj. bydgoskie, **Jana Kaja** — woj. poznańskie, **Mariana Staweckiego** — woj. kieleckie, **Stefana Mrowickiego** — woj. lubelskie, **Jadwigę Żubrzycką** — woj. białostockie, **Juliana Malewskiego** — woj. olsztyńskie, **Antoniego Bigusa** — woj. gdańskie, **Macieja Elczewskiego** — woj. koszalińskie, **Jana Stachurę** — woj. szczecińskie, **Andrzeja Toczka** — woj. zielonogórskie, **Jana Kijewskiego** — woj. wrocławskie, **Jana Mrochenia** — woj. opolskie, **Jerzego Lamuzgę** — woj. katowickie, **Zenona Wróblewskiego** — woj. krakowskie, **Wacława Rózgę** — woj. rzeszowskie.

Depesza KC PZPR w związku ze śmiercią Paul'a Eluard'a

Do
Komitetu Centralnego
Francuskiej Partii
Komunistycznej
Paryż

Przesyłamy Wam wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu wielkiej straty jaką poniosła literatura francuska przez śmierć Tow. Paula Eluarda.

W osobie Zmarłego żegnamy wielkiego poetę i bojownika o lepsze jutro Francji, niezłomnego obrońcę pokoju i oddanego przyjaciela Polski Ludowej.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Audycje radiowe z pierwszego posiedzenia Sejmu

W dniu 20 bm. Polskie Radio informować będzie słuchaczów o przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następujących odcinkach czasu: program I o godz. 18 oraz w ramach dziennika wieczornego o godz. 20.

Program II o godz. 19.30 i także w ramach dziennika wieczornego o godz. 21.

Jadą na wykopki

Przykład dobrze pojętego obowiązku pomocy PGR-om w trudnej sytuacji na odcinku wykopków buraków cukrowych dali pracownicy Warszawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, którzy dnia 17. XI. br. wyjechali do pracy przy wykopkach w PGR Wilanów.

Na zdjęciu: Sekretarz Rady Zakładowej Tomasz Mioduszewski żegna wyjeżdżającą grupę. (CAF).

Sejm - wyraziciel woli narodu

Dni wielkiej kampanii wyborczej pozostawiły wśród naszego społeczeństwa trwały wkład w postaci podniesienia świadomości najszerszych jego warstw. Obok większego jeszcze ubojowienia tych, którzy w pierwszej linii realizowali cele naszej walki, nastąpiło znaczne zdynamizowanie milionowych rzesz całego świata pracy. Wielu stojących do czasu kampanii wyborczej na uboczu, uaktywniło swoją postawę, włączyło się czynnie i twórczo do zmagań prowadzonych przez szerokie masy o wykonanie planu, o podniesienie wydajności warsztatu, o przełamanie biurokratyzmu, wyplenienie beztroskiego i bezdusznego stosunku do obowiązków. Wielu stało się świadomymi, nieugiętymi bojownikami o program Frontu Narodowego.

Wielka akcja agitatorów, intensywna działalność komitetów Frontu Narodowego, sprawiły to, iż ludzi, którzy ubojowili lub do gruntu przeobrazili swoją postawę, wiąże dziś nierozerwalna jedność celów walki, niezmienny kierunek zainteresowań, wspólność myśli, która w wielkich wskazaniach programu Frontu Narodowego widzi drogowskaz poczynań i postępowania na codzień.

Oto dziś zbiera się w Warszawie po raz pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Temu wielkiej wagi w życiu naszego Państwa wydarzeniu, z którym wiąże się szereg doniosłych aktów politycznych, towarzyszyć będą myśli i uczucia całego naszego zjednoczonego narodu, myśli i uczucia wszystkich tych, którzy w dniach kampanii wyborczej cementowali swoją jedność z poczynaniami władzy ludowej.

Najwyższy organ tej władzy — Sejm, który będzie obradował w dniu dzisiejszym, jest przedstawicielstwem wszystkich ludzi pracy, przedstawicielstwem wszystkich tych, którzy pomnażają bogactwa materialne i kulturalne naszego kraju, wszystkich, którzy walcza o realizację programu Frontu Narodowego.

Gdy wielka idea Frontu Narodowego zespoliła wszystkich, którzy budują Polskę, gdy świadomość całego społeczeństwa podniesiona wielkimi dniami kampanii wyborczej, ogarnęła w pełni cele i kierunek naszej drogi — pierwsze doniosłe obrady Sejmu przebiegać będą w atmosferze głębokiego zrozumienia i odczucia ważkości problemów i zadań, stanowiących ich treść. Ta treść zaczerpnięta z tworzywa naszych dni, kształtowana będzie przez najwyższego wyraziciela woli ludu pracującego miast i wsi tak, jak mogą to czynić tylko przedstawiciele narodu, którzy sami pracują, sami wykonywują swe ustawy, sami kontrolują wyniki wprowadzenia ich w życie i sami bezpośrednio odpowiadają wobec swych wyborców.

Posłowie, którzy zjechali się dziś do Warszawy, są przedstawicielami wszystkich województw, przedstawicielami ludu pracującego ich miast i wsi. Są to ludzie, których warsztat pracy służy sprawie zespalającej wszystkie twórcze wysiłki milionowych mas narodu: sprawie budowania naszej mocy i sprawie utrwalania pokoju.

Przychodząc od swych warsztatów pracy na salę sejmową, znają oni twórczy mozół naszej walki, znają wszystkie jej trudności, umieją w pełni ocenić wielkość i znaczenie naszych zwycięstw. Kształtując własnymi rękami przebieg zmagań o przebudowę naszego życia, mogą oni najtrafniej i najlepiej wydobyć z naszego życia wszystko to, co służy dźwignięciu go ku wyższym osiągnięciom i wyeliminowaniu zeń tego, co hamuje lub opóźnia nasz marsz ku szczęśliwej przyszłości.

Posłowie Polski międzywojennej reprezentowali w olbrzymiej większości klasy lub warstwy społeczne, z którymi nie mieli nic wspólnego, poza pozyskaniem głosów potrzebnych do zdobycia poselskiego mandatu, poza wyzyskiem uprawianym na tych właśnie klasach i warstwach. Rzecz jasna, że poseł tamtych czasów nie był i nie mógł być przedstawicielem terenu z którego kandydował i który dla łowienia głosów zwodził frazesem wyborczym. Posłowie burżuazyjnych sejmów byli przedstawicielami swoich klubów, klubów, które w parlamentach burżuazyjnych miały swoją określoną rolę — były jednym z głównych elementów oszukiwania i dławienia mas pracujących, klubów które poprzez swe gierki i mafie rzucały zasłony frazesów na istotne, wymierzone przeciw ludowi, cele działalności parlamentarnej, kierowanej przez kapitalistyczne i obszarnicze ośrodki dyspozycyjne. Poseł musiał reprezentować politykę swego klubu, politykę tych, których machinacjom zawdzięczał swój fotel poselski.

Obrady naszego Ludowego Sejmu będzie śledził z uwagą cały świat pracy. Jego to bowiem sprawom, jego walce, treści jego życia poświęcona będzie troska tych, których wybrał przed miesiącem. Robotnicy, chłopi pracujący, inteligenci i rzemieślnicy w obradach Sejmu znajdować będą odbicie swoich pragnień i dążeń. Ich współtowarzysze pracy, ludzie ich zaufania i ich wyboru będą rozstrzygać o tym, co będzie wyznaczało nowe, zgodne z interesami najszerszych mas, kierunki marszu, nowe etapy rozwoju naszego kraju.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym zjednoczonym narodem, czerpiacym z wielkich wskazań zwycięskiego programu Frontu Narodowego nową twórczą energię do dalszej walki, będzie realizował wielkie cele na drodze postępu i rozwoju naszej Ojczyzny.

Kompozytor radziecki wśród młodzieży bydgoskiej

W dniu wczorajszym wśród młomłodzieży szkół bydgoskich gościł znany kompozytor radzieckiej Ukrainy, laureat Państwowej Nagrody Stalinowskiej W. Gomolaka. Licznie zebrana w sali Teatru Młodego Widza młodzież entuzjastycznymi oklaskami i masową piosenką radziecką powitała przybyłego gościa.

Do kompozytora przemówił dyrektor Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych ob. Drążkowski, podkreślając naszą potęgującą się z każdym dniem przyjaźń z Wielkim Związkiem Radzieckim. Następnie delegacje młodzieży szkół bydgoskich wręczyły gościowi kwiaty i upominki, zapewniając go o przywiązaniu młodzieży polskiej do przyjaciół radzieckich.

Następnie znakomity gość przemawiając do młodzieży, oświadczył m. innymi.

— Przyjaźń między naszymi narodami zrodziła się na polu bitwy, i przyjaźń ta będzie trwałą. Podziwiamy rozwój waszej kultury. Cenimy wysoko waszych artystów, naukowców, poetów, pisarzy, kompozytorów. I z was w przyszłości wyrosną z pewnością sławni i pożyteczni ludzie. Starajcie się rozwijać i umacniać zdobycze waszej kultury.

Ostatnim słowom gościa towarzyszyła gorąca owacja.

Ludność woj. bydgoskiego mobilizuje siły i środki

dla sprawnego przeprowadzenia wykopków buraka cukrowego

W dalszym ciągu trwa mobilizacja sił i środków dla przeprowadzenia opóźnionych z powodu złych warunków atmosferycznych wykopków buraków cukrowych i dla uniknięcia przerw w dostawach do cukrowni. Coraz to nowe grupy chłopów, robotników POM, robotników z miast, młodzieży SP, młodzieży szkolnej, zorganizowanej przez rady narodowe, organizacje partyjne, związki zawodowe, ZSCh i ZMP przybywają do PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Ludność zgłasza się do wykopków, rozumiejąc, że niezbędny jest dalszy zbiorowy wysiłek, aby zebrać buraki z całego obszaru ich uprawy przed nastaniem mrozów.

A oto jak według doniesień korespondentów PAP rozwija się ta ważna kampania w poszczególnych województwach.

W WOJ. GDAŃSKIM

W szeregu PGR, na Żuławach, gdzie sytuacja jest szczególnie trudna, pracują przy wykopkach grupy chłopów i robotników. Np. w gospodarstwie Trutnowo oprócz robotników rolnych, którzy przybyli tu z zespołu PGR Lębork, pracują robotnicy zakładów przemysłu tłuszczowego im. Wróblewskiego w Gdańsku i pracownicy gdańskiej PSS.

Dla przybyłych robotników z Gdańska oraz robotników rolnych z innych gospodarstw zabezpieczono tu również odpowiednie warunki pobytu. Zapewniono im wyżywienie, a świetlice oraz obszerne pomieszczenia biurowe przekształcono na sypialnie. Ci robotnicy, którzy nie przywieźli ze sobą koców, otrzymali je na miejscu.

W WOJ. POZNAŃSKIM

Z Poznania jako jedni z pierwszych wyjechali na wykopki buraków cukrowych robotnicy PMT. Postanowili oni przepracować przy burakach w PGR Czerniejewo, pow. Gniezno i PGR Środa, pow. Środa cały tydzień. Wydajnie pracowała przy wykopkach młodzież Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Wszyscy studenci i studentki wykonywali z nadwyżką normy, pracując w PGR Kórnik, Środa i Chocicza.

W WOJ. BYDGOSKIM

Przykład skutecznego przezwyciężania trudności przy wykopkach buraków cukrowych dała załoga zespołu PGR w Kobylnikach, pow. inowrocławskiego. Zaraz po zarządzeniu Ministerstwa PGR w sprawie przyśpieszenia wykopków — podstawowa organizacja partyjna zespołu PGR Kobylniki zorganizowała specjalne zebrania z udziałem całej załogi, na których postanowiono zmobilizować do prac wykopkowych wszystkie siły, jakimi rozporządza gospodarstwo. Pierwsze wyszły w pole żony członków Partii — Michalakowa, Dolna, Olejniczakowa i inne, pociągając swym przykładem 32 inne kobiety oraz wszystkich pracowników warsztatowych.

Z inicjatywy organizacji związkowej zorganizowano współzawodnictwo między poszczególnymi grupami polowymi o szybkie i staranne przeprowadzenie sprzętu buraków.

Dzięki świadomej postawie i ofiarnej pracy całej załogi, zespół PGR Kobylniki zbliża się w szybkim tempie do całkowitego zakończenia wykopków buraka cukrowego.

Z pomocą przy wykopkach PGR, które odczuwają dotkliwy brak sił roboczych, śpieszą chłopi licznych gromad woj. bydgoskiego. Tak np. w pow. bydgoskim 98 chłopów z gminy Dobrcz wyjechało furmankami z prezesem zarządu gminnego ZSCh Dubilewskim na czele do prac przy wykopkach w zespole PGR Kotomierz. W ten sposób chłopi chcą odwdzięczyć się załodze tego PGR za pomoc maszynową, udzieloną im podczas kampanii żniwno-omłotowej.

Przykład dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego dali również chłopi z gminy Chomętowo pow. szubińskiego. Około 100 gospodarzy tej gminy przystąpiło do wykopków na polach PGR Wrzosy i Gębin i zebrało buraki z obszaru około 20 ha.

Wszystkie siły mobilizują także członkowie wielu spółdzielni produkcyjnych woj. bydgoskiego w celu jak najszybszego przeprowadzenia wykopków. Np. gremialnie stanęli do prac przy wykopkach spółdzielcy z Kijewa Królewskiego w pow. chełmińskim. Dzięki dobrze prowadzonej przez podstawową organizację partyjną i aktyw spółdzielni pracy polityczno-uświadamiającej, do prac wykopkowych stanęli wszyscy zdolni do pracy spółdzielcy z przewodniczącym Kazimierzem Schabowskim na czele i wykopali w ciągu 4 dni buraki z obszaru 20 ha.

Liczni członkowie tych spółdzielni, które zakończyły już prace wykopkowe, wystąpili z inicjatywą udzielenia pomocy sąsiednim PGR. Tak np. kilkunastu członków przodującej spółdzielni produkcyjnej w Bajerzu, w powiecie chełmińskim, czynnie pomaga w jak najszybszym przeprowadzeniu wykopków buraków załodze PGR Stolno.

Ponad 3,3 mil. pracowników

(Dokończenie ze str. 1)

przemyśle bawełnianym na przestrzeni 3 ostatnich miesięcy znacznie się podniosło.

W okresie podejmowania i realizacji zobowiązań załogi wielu zakładów pracy ujawniły szeroką inicjatywę we wprowadzaniu nowatorskich, opartych na stachanowskich wzorach, metod pracy, m. in. w hutnictwie — szybkościowych i przyśpieszonych wytopów, w przemyśle maszynowym i włókienniczym — metody Żandarowej, w przemyśle chemicznym — szkolenia metodą Kowalowa, w budownictwie podjęto upowszechnianie metody radzieckich stachanowców: Zawiałowa, Szyszymirowa, Skitiewa.

Nie wszystkie jednak zakłady potrafiły zrealizować podjęte zobowiązania, a tym samym opanować sytuację w zakresie wykonywania planów produkcyjnych. Tak np. nie wykonano zobowiązań w szeregu kopalń. Ważnym powodem ich niewykonania jest m. in. zaniedbanie przez dozór techniczny zagadnień ochrony pracy oraz słaba praca masowo-polityczna ogniw związkowych.

W przemyśle metalowym 29 zakładów nie wykonało w pełni swoich zobowiązań. Jedną z przyczyn jest m. in. niedostateczna jakość dostarczanych odlewów i powolne tempo opanowywania nowych rodzajów produkcji.

Jak stwierdzono w toku narady, zbyt mało uwagi zarówno władze związkowe jak i administracja zakładów poświęcają zobowiązaniom dotyczącym polepszenia jakości produkcji. Również, jak wskazano, **jeszcze niedostatecznie obecne zobowiązania łączyły walkę o plan z walką o podniesienie jakości, o zwiększenie oszczędności, o obniżenie kosztów własnych produkcji.** Również zobowiązania w dziedzinie poprawy warunków bezpieczeństwa i ochrony pracy nie stały się jeszcze zobowiązaniami masowymi.

Uczestnicy narady podkreślili, iż w obecnych zobowiązaniach zagadnienia bytowe były uwzględnione w szerszym zakresie niż to dotąd miało miejsce. I tak np. realizując swe zobowiązania załoga Huty 1 Maja wyremontowała 17 mieszkań dla swych pracowników materiałami budowlanymi zaoszczędzonymi przy wykonywaniu planowych prac. Wiele zakładów, wykonując zobowiązania, uruchomiło na swym terenie kioski, bufety itp.

Obecnie załogi poszczególnych zakładów mobilizują swe wysiłki do walki o utrzymanie tempa produkcji z okresu realizacji zobowiązań, m. in. poprzez stałe rozszerzanie współzawodnictwa między brygadami oraz pogłębianie i upowszechnianie zdobytych w toku tej akcji doświadczeń.

Robotnicy radzieccy przedterminowo wykonują zamówienia dla Pałacu Nauki i Kultury

Robotnicy radzieccy z entuzjazmem wykonują zamówienia dla Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie.

Załoga zakładów konstrukcji metalowych w Kulebaki wyprodukowała i wysłała do Warszawy partię potężnych dźwigów.

Ostatnio robotnicy zakładów im. Kirowa wyprodukowali na zamówienie budowniczych pałacu kilkadziesiąt ton walcówki. Dzięki współzawodnictwu socjalistycznemu całość zamówienia dla Pałacu Nauki i Kultury zostanie wykonana przez robotników miasta Kulebaki przedterminowo.

Satyra polityczna

— Niech pan siada, panie Krupp. Może pan znowu z nami grać
(Tägliche Rundschau, Berlin)

Moskwa jednym z najpiękniejszych miast na świecie

dzięki realizacji generalnego planu rekonstrukcji

Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa rozbudowuje się w niezwykle szybkim tempie i staje się z dnia na dzień piękniejsza. Zmienia się oblicze ulic, placów i bulwarów. Powstają nowe wspaniałe wielopiętrowe budynki mieszkalne. Rozwija się sieć szkół, żłobków, przedszkoli, szpitali, kin, teatrów, sklepów.

Wybitny architekt radziecki — M. Sergiejew stwierdza, że Moskwa jest obecnie jednym z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych miast na świecie. W przyszłości, gdy zakończona zostanie realizacja generalnego planu rekonstrukcji stolicy (1951 do 1960 r.), Moskwa będzie jeszcze piękniejsza.

Do roku 1960 zbuduje się w Moskwie setki wspaniałych, komfortowo urządzonych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 10 milionów metrów kwadratowych. Aby uzmysłowić sobie ogrom tej liczby wystarczy stwierdzić, że przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową Moskwa zbudowała w ciągu 8 stuleci 12 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Były to przeważnie niskie, drewniane budynki.

W okresie realizacji generalnego planu rekonstrukcji Moskwy zbuduje się nie tylko nowe gmachy mieszkalne. Zbuduje się m. in. 400 nowych szkół. Uruchomione zostaną nowe szpitale, w których będzie 26 tys. łóżek. Powstaną nowe wspaniałe teatry, kina, hotele, ulice, place i bulwary.

Generalny plan rekonstrukcji miasta przewiduje m. in. budowę nowych dzielnic mieszkalnych. Całkowicie zakończona zostanie rekonstrukcja ulicy Gorkiego, szosy Leningradzkiej i placów w śródmieściu. Już pod koniec bieżącej pięciolatki oddany zostanie do użytku gigantyczny wieżowiec w dzielnicy Zariadie. Zmieni się oblicze placów im. Puszkina i Majakowskiego.

Przez rzekę Moskwę przerzucone zostaną dwa nowe mosty — „Awtozawodzki" i „Nowo-arbatski". Wokół stolicy zbuduje się szeroką autostradę.

Generalny plan rekonstrukcji stolicy przewiduje również rozwój miejskiego transportu pasażerskiego, budowę nowych linii metra, całkowitą elektryfikację wszystkich linii kolejowych węzła moskiewskiego.

Kontynuowane będą prace nad zazielenieniem stolicy. Znacznie zostanie rozszerzony centralny park kultury i wypoczynku im. Gorkiego.

Wsie z XII wieku odkryto w Biskupinie

W wyniku prac archeologicznych prowadzonych nad jeziorem biskupińskim z ramienia Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego natrafiono na dwie wsie, wymienione w bulli w roku 1136. Jedną z nich jest wieś „Starzi Biskupici", drugą, leżąca nad przepływającą przez jezioro rzeczką Gąsawką nieznana już w czasach późniejszych — wieś Swieprawice.

Obie te wsie wchodziły w skład opola wczesnofeudalnej jednostki terytorialnej administracyjno-gospodarczej podległej stolicy w Gnieźnie. Bolesław Chrobry albo któryś z jego następców likwiduje w XI wieku ekspozyturę władzy mieszczącej się w gródku na półwyspie, przekazując część dobrze zagospodarowanego i zaludnionego obszaru opolnego feudałowi arcybiskupowi w Gnieźnie. Darowiznę tę potwierdza później bulla z roku 1136.

Obok produkcji rolniczej i hodowlanej stwierdzono w pozostałościach wsi „Starzi Biskupici" produkcję żelaza (miękkiej stali) z rudy darniowej.

Pierwotnej nazwy tego osiedla oraz grodu i podgrodzia na półwyspie nie zachowały dokumenty pisane ani miejscowa tradycja. Ludność okoliczna nazywa dotychczas półwysep, grodziskiem, co oznacza tylko miejsce po dawnym grodzie.

Czasowy zakaz polowań na obszarach rolnych

Na zalecenie Ministerstwa Leśnictwa z dnia 19. 11. 1952 r. Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Łowieckiego komunikuje, że ze względu na całkowite rozmoknięcie pól, spowodowane znacznymi opadami atmosferycznymi, zabrania członkom Polskiego Związku Łowieckiego — pod odpowiedzialnością organizacyjną — wykonywania polowania na zające i inną zwierzynę na obszarach rolnych.

Niniejsze zarządzenie wydane jest ze względu na możliwość wyrządzenia poważnych szkód w plonach i uprawach rolnych przez osoby biorące udział w polowaniach.

Polowania mogą być podejmowane z chwilą utworzenia się twardej nie przełamującej się skorupy ziemi.

STAN POGODY

Po przejściowych lokalnych przejaśnieniach, zwłaszcza nocą, w ciągu dnia przeważnie pochmurno i mglisto i miejscami opady w postaci deszczu lub mżawki. Dniem temperatura od 1 st. na północnym wschodzie do 9 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich.

Narada sekretarzy WK SD

W dniach 14 i 15 listopada odbyła się w obecności przewodniczącego Rady Naczelnej kol. Min. J. Rabanowskiego, pod przewodnictwem z-cy sekretarza generalnego kol. posła Z. Moskwy narada sekretarzy Wojewódzkich Komitetów Stronnictwa Demokratycznego poświęcona podsumowaniu udziału Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz omówieniu prac Stronnictwa Demokratycznego w najbliższym okresie.

W pierwszym dniu obrad referat polityczno-organizacyjny wygłosił z-ca sekretarza generalnego kol. poseł Z. Moskwa, w którym omówił problematykę Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dokonał podsumowania udziału Stronnictwa Demokratycznego w akcji wyborczej oraz nakreślił wytyczne dla dalszych prac Stronnictwa w ramach Frontu Narodowego.

W drugim dniu obrad członek Komitetu Politycznego kol. poseł J. Jodłowski, który brał udział w berlińskiej konferencji, zwołanej w sprawie pokojowego uregulowania problemu Niemiec, omówił przebieg jej obrad.

W związku z wytycznymi odnośnie bieżących prac Stronnictwa zawartych w referacie polityczno-organizacyjnym kol. Goetzen omówił zagadnienie szkolenia ideologicznego, kol. Gout — zagadnienie prac aktywu Stronnictwa w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej i Komitetów Obrońców Pokoju, kol. Stefański — sprawy gospodarcze, kol. Wenclik — sprawy udziału Stronnictwa w kampanii wyborczej, kol. Okuszko — prace aktywu SD w ramach rad narodowych, kol. Cymerman — pracę społecznych instruktorów, kol. Stańczak — sprawy personalne i kol. Szczerbiński — sprawy składek i dyscypliny finansowej.

W dyskusji zabierali głos kol. kol.: Czapski (Lublin), Trawiński (Olsztyn), Krajewski (Kraków), Hull (Rzeszów), Szestakowicz (Katowice), Grendys (Łódź), Małolepszy (Kielce), Giecewicz (Wrocław), Gabryl (Gdańsk), Usik (Zielona Góra), Nowak (Opole), Wrochno (Bydgoszcz), Stolarczyk (Warszawa, województwo), Kaźmierski (Szczecin), Benesz (Koszalin).

Podsumowania narady sekretarzy dokonał z-ca sekretarza generalnego kol. poseł Z. Moskwa.

W 10 rocznicę kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem

W dniu 19 bm. minęła 10 rocznica rozpoczęcia kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem — operacji, która zakończyła wielką bitwę o Stalingrad i zapoczątkowała zasadniczy przełom w drugiej wojnie światowej.

Historyczne miejsca, gdzie przed 10 laty walczyli do ostatniej kropli krwi bohaterscy obrońcy Stalingradu — zmieniły się nie do poznania. W mieście, które było całkowicie zniszczone i zdruzgotane, powstały na miejscu ruin i zgliszcz nowe dzielnice mieszkaniowe, ulice, place, piękne gmachy, ogrody i parki. Nieustannie wzrasta produkcja zakładów przemysłowych bohaterskiego miasta.

Więcej traktorów niż przed wojną produkuje słynny, stalingradzki kombinat budowy traktorów, więcej metalu wytapiają zakłady „Krasnyj Oktiabr", wokół tych zakładów powstały nowoczesne osiedla robotnicze. Jedynie wieże czołgów ustawione na betonowych postumentach przypominają historyczne wydarzenia niezapomnianych dni 1942 roku.

Ogromne przeobrażenia nastąpiły również w pobliżu Stalingradu. W Kałaczu nad Donem w miejscu gdzie zamknął się pierścień wojsk radzieckich wokół wojsk hitlerowskich bierze początek kanał Wołga—Don im. Lenina. Kałacz nad Donem stał się w latach powojennych dużym miastem portowym i przemysłowym.

Kanał Wołga—Don biegnie przez miejsca, gdzie przed 10 laty toczyły się zaciekłe walki, gdzie ciągnęły się okopy. Stalingrad — miasto nieśmiertelnej chwały, miasto pokoju — to symbol pokojowej pracy ludzi radzieckich budujących komunizm.

Uroczyste akademie w 10 rocznicę rozpoczęcia ofensywy pod Stalingradem

W dniu 19 listopada, w 10 rocznicę rozpoczęcia przez bohaterskie wojska radzieckie historycznej zwycięskiej ofensywy pod Stalingradem, odbyły się w Warszawie liczne uroczyste akademie.

M. in. uroczyście obchodzili 10 rocznicę rozpoczęcia wielkiej ofensywy stalingradzkiej pracownicy Głównego Instytutu Lotnictwa, PLL „Lot" i WSK Okęcie. W pięknie udekorowanej świetlicy na honorowych miejscach umieszczono portrety Prezydenta Bieruta i bohatera spod Stalingradu Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Przed portretami na tle czerwieni widnieje kamienne popiersie genialnego stratega — Józefa Stalina.

Do zebranych przemawia oficer Jerzy Okoń. Charakteryzuje on przebieg historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej w rejonie Stalingradu, które było wydarzeniem decydującym o dalszym przebiegu drugiej wojny światowej. „Ofensywa ta — stwierdza mówca — stała się symbolem potęgi Armii Radzieckiej — symbolem hartu i męstwa ludzi radzieckich".

„Dumni jesteśmy — mówił dalej oficer Jerzy Okoń — że na czele naszych sił zbrojnych stoi bohater spod Stalingradu Marszałek Polski Konstanty Rokossowski".

Zrywają się długotrwałe oklaski. Zebrani wznoszą okrzyki na cześć obrońców miasta-bohatera Stalingradu, na cześć Wodza narodu radzieckiego — Józefa Stalina i wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta, na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Sport

OTWARCIE MŁODZIEŻOWEJ SZKOŁY SPORTOWEJ ZS GWARDIA W BYDGOSZCZY

W dniu wczorajszym w sali kina przy ul. Chodkiewicza otwarta została przy Zarządzie Wojewódzkim ZS Gwardia w Bydgoszczy pierwsza w Polsce Lekkoatletyczna Młodzieżowa Szkoła Sportowa.

Szkoła powstała dzięki realizacji zobowiązań Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia, podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego. Do szkoły przyjęto 60 uczniów. Zajęcia z zakresu teorii i praktyki prowadzić będą m. in. trener lekkoatletycznej kadry narodowej Klemens Biniakowski. Pomagać mu będą mistrzowie i reprezentanci Polski B. Masłowski i Z. Weinberg.

Szczegóły z otwarcia szkoły podamy w jutrzejszym numerze.

Elektryfikacja węzła katowickiego
rozwiąże problemy komunikacyjne Górnego Śląska

Wpadła mi przypadkiem do rąk wydarta kartka z ogólnokrajowego rozkładu jazdy PKP. Rok — 1947. Trasa Warszawa—Katowice z jednej, Katowice—Warszawa z drugiej strony kartki. Kilkakrotnie obliczałem nawet z ołówkiem w ręku czas podróży na tej trasie. Nie dowierzając własnym zdolnościom matematycznym, zwróciłem się do kolegi. Wynik jednak wychodził jednakowy. Siedem godzin.

Tak, siedem godzin i 6 minut trwała wiosną 1947 r. podróż pociągiem z Warszawy do Katowic. A dziś?

Dziś przebywam tę samą trasę, te same 330 km zaledwie w 5 godzinach. A w niedalekiej przyszłości podróż ze stolicy kraju do stolicy wielkiego okręgu przemysłowego trwać będzie 3,5 godziny.

POCIĄGIEM ELEKTRYCZNYM DO STOLICY

W ostatnich 2 latach Planu 6-letniego poważna część naszej sieci kolejowej zostanie zelektryfikowana. I w tym właśnie tkwi źródło możliwości skrócenia czasu podróży na trasie Warszawa—Katowice. Już od roku prowadzi się elektryfikację tej linii i dziś sięga ona do połowy trasy. Za kilka tygodni ukończony zostanie odcinek do Piotrkowa, a następnie pociągi elektryczne będą mogły dojeżdżać do Częstochowy. I tak stopniowo aż do Katowic.

Zelektryfikowaniu ulegnie także węzeł katowicki, który — jako obejmujący okręg szczególnie uprzemysłowiony — wymaga szybkiej i sprawnej komunikacji. Kolej elektryczna połączy przede wszystkim główne miasta zagłębia węglowego. W pierwszej kolejności zelektryfikowana zostanie tzw. linia średnicowa, biegnąca od Dąbrowy Górniczej przez Katowice do Gliwic. Stopniowo także dalsze miejscowości i ośrodki przemysłowe, ściśle związane z trzonem zagłębia otrzymają połączenie elektryczne.

I PO CAŁYM ŚLĄSKU

Plan elektryfikacji linii kolejowej przewiduje w następnych etapach zelektryfikowanie zagłębia rybnickiego, połączenie pociągami elektrycznymi Śląska z ośrodkami wielkiego przemysłu chemicznego w rejonie Oświęcimia i Kędzierzyna, z ośrodkiem przemysłu hutniczego w rejonie Krakowa—Nowej Huty.

W ten sposób czas przejazdu pociągów ulegnie wydatnemu skróceniu. Zwiększy się kilkakrotnie ich ilość. I dlatego już dziś, na podstawie tempa przelotu pociągów elektrycznych warszawskiego węzła komunikacyjnego, obliczyć możemy, że podróż z Warszawy do Katowic nie potrwa dłużej niż 3,5 godz. Wiele zyskają więc podróżujący na tej linii.

Jeszcze więcej korzyści z elektryfikacji węzła katowickiego odniesie ludność Śląska. W teorii np. dla mieszkańca Pszczyny, pracującego w Katowicach, elektryfikacja węzła katowickiego oznacza codzienną oszczędność 50 minut na dojazdach do i z pracy. W miesiącu, odliczając dni wolne od pracy, daje to blisko 11 godzin, a w całym roku (bez miesięcznego urlopu) — około 120 godzin. Odpadnie też konieczność rychłego wyjazdu do pracy, podyktowana rzadkim kursowaniem pociągów parowych. Odpadnie opóźniony powrót do domu, wynikający z braku natychmiastowego połączenia po pracy.

CO 15 MINUT POŁĄCZENIE

Pociągi elektryczne na ważniejszych liniach kursować będą przeciętnie co 15 minut, a więc w ciągu najbardziej ruchliwych 12 godzin, trasą średnicową Dąbrowa—Katowice—Gliwice przebiegnie 48 pociągów. Dziś w ciągu całej doby na trasie Katowice—Gliwice kursuje 27 pociągów, z których 5 pospiesznych praktycznie wyłączonych jest z ruchu podmiejskiego.

A teraz inne korzyści:

Dotychczas mieszkanie w najzdrowszym rejonie zagłębia, na terenie tzw. zielonego Śląska, z powodu oddalenia od miejsca pracy było bardzo niewygodne. Ale z chwilą zelektryfikowania węzła katowickiego — zielony Śląsk, a więc miejscowości Mikołów, Tychy, Pszczyna i inne z pewnością rozwiążą w poważnym stopniu sytuację mieszkaniową ludności śląskiej.

PROBLEM DOJAZDÓW ROZWIĄZANY

Także życie kulturalne woj. katowickiego po elektryfikacji kolei rozwijać się będzie jeszcze pomyślniej. Wieczorna przejażdżka do opery w Bytomiu, operetki w Gliwicach, czy też teatrów śląskich z powodu dogodnych połączeń komunikacyjnych nie będzie stanowiła zawikłanego problemu nawet dla mieszkańców miast oddalonych od centrum zagłębia. A latem, gdy dłuższe będą dni, zaroi się na szczycie Szyndzielni od górników, hutników, inżynierów, chemików, którzy z zadymionego zagłębia wyjadą w góry Beskidu Śląskiego, by wypocząć, nabrać sił do pracy. Wycieczka taka możliwa będzie każdego popołudnia, gdyż podróż z Katowic do Bielska pociągiem elektrycznym, a z Bielska na Szyndzielnię kolejką linową — w sumie potrwa jedną godzinę. Śląscy zwolennicy turystyki żeglarskiej i kajakarstwa natomiast dzięki dogodnym połączeniom na liniach elektrycznych szeroko korzystać będą mogli ze zbiornika wodnego w Goczałkowicach, gdzie projektuje się założenie wielkiego ośrodka sportów wodnych.

Oto pokrótce perspektywy jednego odcinka naszego górnośląskiego zagłębia.

Ryszard Walicki

Coraz gęściej pokrywa kraj sieć szybkobieżnych kolei elektrycznych. Zelektryfikowaliśmy w poważnej części węzeł warszawski. Trzeci rok Planu 6-letniego powitaliśmy uruchomieniem następnej linii pociągu elektrycznego na Wybrzeżu. W ostatnich dwu latach Planu 6-letniego kolej elektryczna połączy stolicę kraju ze stolicą Dolnego Śląska. W tym samym czasie rozpoczniemy elektryfikację węzła katowickiego.

Na zdjęciu: Pierwszy pociąg elektryczny trójmiasta wyrusza z Gdańska. (Arch. IKP)

Pałac Działyńskich
siedzibą działaczy kulturalnych

(S). Przeznaczenie Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu było do tej pory nierozstrzygnięte i kto wie, czy ten właśnie brak decyzji nie stawał się przyczyną także i tego, że do tej pory ten zabytkowy budynek Poznania nie został odbudowany.

Mówiono o przebudowie Pałacu na Bibliotekę Kórnicką, mówiono także, o oddaniu go instytucji handlowej, aż wreszcie ostatnio na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej inż. Tyc oświadczył, że Pałac ten oddany zostanie wszystkim zrzeszeniom kulturalno-artystycznym w Poznaniu. Taka decyzja będzie chyba najbardziej słuszna.

Pałac Działyńskich siedziba „czwartków literackich" pozostanie nią w dalszym ciągu. Znajdą w nim pomieszczenia nie tylko związki zawodowe artystów, ale niewątpliwie także ogromna plejada artystów ochotników, którzy w oparciu o pomoc zrzeszeń artystów zawodowych znaleźli by wspaniałe pole do rozwoju swego talentu.

Radzieckie metody pracy
w porcie szczecińskim
przyspieszają jego rozwój

Szczecin, w listopadzie

Obserwując dziś stały i systematyczny rozwój portu szczecińskiego, portu który w roku 1945 nie posiadał *ani jednego* zdolnego do pracy dźwigu, portu którego niemal *wszystkie* nabrzeża leżały w gruzach, nie zdajemy sobie częstokroć sprawy z faktu jak wielkie są rozmiary pomocy technicznej, udzielonej portowi przez Związek Radziecki i jak wielki jest udział Kraju Rad w unowocześnianiu pracy portu współcześnie.

Zima 1945—46. W porcie szczecińskim, znacznie częściej zamarzającym niż np. port gdyński, statki uwięzione są w okowach lodu. Powłoka lodowa sięga miejscami 50 centymetrów. Własnych lodołamaczy nie ma, nieliczne holowniki nie są przystosowane do pełnienia roli lodołamaczy. Z pomocą więc portowi szczecińskiemu i świnoujskiemu przychodzi potężny radziecki lodołamacz „Jermak", który nie tylko uwalnia z uwięzi statki w portach, ale i toruje drogę wodną, łączącą oba porty przez Zalew Szczeciński. Zgromadzone w Świnoujściu statki mają już wolną drogę do Szczecina.

W międzyczasie na terenie portowym i na jego zapleczu pracują niezmordowanie oddziały radzieckich saperów i minerów. Usuwane są miny i tarasujące kanały portowe dziesiątki wraków okrętowych.

W szybkim tempie port szczeciński wraca do stanu używalności. Rosną stale cyfry przeładunków i obrotów. Wzrasta jego wyposażenie techniczne a ogromny wpływ na wszystkie te osiągnięcia portu wywierają metody pracy stosowane dotąd tylko w Związku Radzieckim.

Coraz szerzej stosuje się tzw. „rusłanowską" metodę współzawodnictwa w pracy holowników, którą zasłynął głośny dziś holownik wołżański „Rusłan". Wzmaga się ruch kompleksowej oszczędności metodą Korabielnikowej, polegający na otaczaniu socjalistyczną opieką urządzeń przeładunkowych i statków. W porcie szczecińskim zastosowało metodę Korabielnikowej wiele jednostek, a m. in. statek Żeglugi Przybrzeżnej „Elżunia".

Niemniejsze są zasługi Związku Radzieckiego w odbudowie i wyposażeniu Stoczni Szczecińskiej i w jej niedalekim już pierwszym osiągnięciu, którym będzie wodowanie pierwszego zbudowanego w stoczni Szczecińskiej rudowęglowca. Pierwszy statek morski powstaje przy wydatnej pomocy fachowców i maszyn radzieckich, które doskonale zdają swe egzaminy nowoczesnej sprawności, podobnie jak wysokie kwalifikacje w budownictwie okrętowym wykazują nauczyciele stoczniowców szczecińskich — doświadczeni inżynierowie i technicy ze Związku Radzieckiego oraz metody radzieckie w budownictwie stoczniowym.

Kiedy za niewiele już dni spłynie dumnie na wodę pierwszy rudowęglowiec szczeciński — a spłynie on dzięki zobowiązaniom młodych stoczniowców — raz jeszcze zdamy sobie sprawę z faktu, że sukcesy stoczni i portu w Szczecinie są w znacznej mierze wynikiem pomocy, jakiej nie szczędzi nam bratni Związek Radziecki.

Marek Raff

Dzięki zobowiązaniom, podjętym przez młodych stoczniowców szczecińskich dla uczczenia rocznicy powstania „Komsomołu" pierwszy rudowęglowiec budowany w Stoczni Szczecińskiej — owoc pracy naszych stoczniowców oraz pomocy technicznej i fachowej inżynierów radzieckich — spłynie na wodę przed terminem. Na zdjęciu zebranie stoczniowców, na którym podjęli oni zobowiązania produkcyjne.

(Foto — E. Podolski)

Wykopaliska z II i III wieku

Jednym z najciekawszych obiektów wykopaliskowych odkrytych w bieżącym roku na Pomorzu jest cmentarzysko z II — III wieku n. e., w Gostkowie, pow. Toruń.

Prace wykopaliskowe rozpoczęto tam już w roku 1934, jednakże wobec braku funduszów zostały one przerwane. Dopiero obecnie ekipa naukowa Muzeum Pomorskiego przeprowadziła w Gostkowie gruntowne badania, które dały bardzo cenne wyniki.

Najbogaciej były wyposażone groby szkieletowe, gdzie znaleziono m. in. bransolety taśmowe, szpile i igły brązowe, grzebienie kościane itp.

W ciągu 35 lat ukazało się w ZSRR
przeszło 14,5 miliarda książek

W ciągu ubiegłych 35 lat wydano w ZSRR przeszło milion książek i broszur w łącznej ilości ponad 14,5 miliarda egzemplarzy. Roczny nakład książek wydawanych w ZSRR sięga obecnie 800 milionów egzemplarzy.

Dzieła klasyków marksizmu-leninizmu ukazały się w ZSRR w ilości 931.500.000 egzemplarzy. W milionowych nakładach ukazały się dzieła czołowych przedstawicieli rosyjskiej myśli rewolucyjnej — Bielińskiego, Hercena i Czernyszewskiego. Dzieła wielkich uczonych rosyjskich — Łomonosowa, Miecznikowa, Mendelejewa, Pawłowa i innych wydane również w wielomilionowych nakładach.

W masowych wydaniach ukazują się w ZSRR prace Darwina, Newtona, Pasteura i innych. W językach wszystkich narodów ZSRR wydano dzieła Puszkina, Lermontowa, Gogola, Niekrasowa, Tołstoja i Czechowa. Kilkadziesiąt razy wydawano utwory Majakowskiego, Aleksieja Tołstoja, Mikołaja Ostrowskiego, Fadiejewa, Szołochowa i Pawlenki. W masowych nakładach wydawane są w ZSRR dzieła klasyków literatury obcej. W latach władzy radzieckiej wydano około 3,5 miliona egzemplarzy dzieł Balzaca w 15 językach oraz przeszło 7 milionów książek Hugo w 44 językach. W wielomilionowych nakładach wydawane są dzieła Szekspira, Cervantesa, Stendhala i innych.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR przewidują dalszy wszechstronny rozwój ruchu wydawniczego w ZSRR.

Dumne słowo: STALINGRAD

Przed dziesięciu laty, dnia 19 listopada 1942 r, wojska radzieckie przeszły pod Stalingradem do kontrofensywy, skierowując główne uderzenia na skrzydła armii Paulusa, a już 23 listopada w żelaznym pierścieniu okrążenia znalazło się przeszło 300.000 hitlerowców z olbrzymią masą techniki bojowej. Był to jeden z najbardziej naprężonych etapów drugiej wojny światowej.

Na zachodzie panowała cisza. Tam nie było frontu. Waszyngton i Londyn zachowywali złowieszcze milczenie, które nie ukryło się przed sądem historii. Bohaterska Czerwona Armia na ogromnej przestrzeni frontu od brzegów Oceanu Lodowatego do Morza Czarnego wytrzymywała napór wroga, który zagarnął prawie wszystkie kraje Europy, zmusił do pracowania na potrzeby armii wszystkie fabryki broni, kopalnie i huty. Już na wiosnę 1942 r. z zachodniej Europy na front wschodni przerzucone zostały wszystkie rezerwy faszystowsko-niemieckiej armii i wojska sprzymierzeńców Niemiec. Na przełamanie frontu pod Stalingradem Hitler rzucił 48 dywizji piechoty, czołgów i artylerii, w tym czwartą i szóstą armię czołgową i cztery korpusy lotnicze. Przeciwnik posiadał dwukrotną, a w niektórych rodzajach broni trzykrotną przewagę. Równocześnie dowództwo niemieckie, dla zamaskowania głównego uderzenia, rozpoczęło wielkimi siłami ofensywę w kierunku na Kaukaz i rejony naftowe Baku i Groźnego. Hitlerowskie dowództwo było tak pewne zwycięstwa, że wyznaczyło już daty zagarnięcia nadwołżańskich miast i Baku: 25 lipca miał paść Stalingrad, 10 sierpnia — Saratów, 15 sierpnia — Kujbyszew, a 25 września — Baku.

Gdy rozpoczęła się ofensywa niemiecka, obrońcy Stalingradu poprzysięgli Stalinowi że pozycji tej nad Wołgą nie oddadzą: „Na nasze sztandary bojowe, wobec całego radzieckiego kraju, przysięgamy, że nie shańbimy sławy broni rosyjskiej i będziemy bić się do ostatniej możliwości. Pod Waszym kierunkiem ojcowie nasi zwyciężyli w bitwie carycyńskiej (Stalingradzkiej) i pod Waszym kierunkiem zwyciężymy ró wnież obecnie pod Stalingradem". I przysięgi tej obrońcy bohaterskiego miasta dotrzymali.

Kontrofensywa radziecka rozpoczęła się równocześnie na froncie południowo-zachodnim, dońskim i stalingradzkim — łącznej długości 350 kilometrów. Głębokość uderzenia na froncie południowo-zachodnim wynosiła 130 km.

Prasa zagraniczna podkreślała niezwykły spokój i pewność operacji wodza naczelnego Józefa Stalina. Przed rozpoczęciem ofensywy Stalin na posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w dniu 6 listopada z okazji 25-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej oświadczył: „Niedaleki jest dzień, gdy wróg odczuje siłę uderzenia Czerwonej Armii.

Józef Stalin spokojnie omówił obszernie sytuację na froncie i pracę na tyłach armii. Już wówczas w myśl wskazań Stalina inżynierowie i uczeni radzieccy rozpoczęli pracę nad odbudową Dnieprowskiej hydroelektrowni i kopalni Zagłębia Donieckiego, chociaż tereny te znajdowały się jeszcze w ręku wroga.

Zwycięstwo pod Stalingradem było dziełem nie tylko armii na froncie. Stworzył je potężnie rozwinięty przemysł, przewidująco umieszczony za Uralem stworzyła wieś kołchozowa, zaopatrująca bez przerwy w żywność front rozciągnięty od Morza Lodowatego do gór kaukaskich, stworzyła wola i energia Partii Komunistycznej, która skupiła pod swym sztandarem cały naród. Osiągnęła wreszcie zwycięstwo wspaniała strategia radziecka.

*

Od dnia rozpoczęcia bitwy stalingradzkiej mija dziesięć lat.

Na nadwołżańskim brzegu błyszczą światła odrodzonego Stalingradu. Dumne słowo: Stalingrad — mocniej rozbrzmiewa po świecie. W rejonie tego miasta otwarty został kanał Wołżańsko-Doński, powstała olbrzymia hydroelektrownia Stalingradzka. Naród radziecki nazwał te przedsięwzięcia budowlami komunizmu. Realizują one wielki plan przeobrażenia przyrody.

Stalingrad zimy 1942—1943 i Stalingrad dzisiejszy wiąże wspólna myśl Wodza narodu Stalina i wspólne bohaterstwo człowieka radzieckiego na polu walki i w codziennym trudzie, wykuwającego drogę do komunizmu.

Fr. Hryniewicz

Życie w prowincjonalnym miasteczku płynie pełnym nurtem

Blaski i cienie Nowego Miasta

Położone nad brunatno-szarą wstęgą wolno płynącej Drwęcy, w dolinie otoczonej zwartym kręgiem niewysokich, poszytych lasami wzniesień, jest Nowe Miasto ładnym, czystym, nieco cichym miasteczkiem. Miasteczkiem typowo prowincjonalnym, nie mającym w Polsce przedwrześniowej żadnych szans rozwoju. Życie płynęło wolno, leniwie, a bieda i bezrobocie często kazały szukać jego mieszkańcom kawałka chleba na wielkomiejskim bruku. Okupacja hitlerowska również wycisnęła swe krwawe piętno na mieście. Opuszczając je, hitlerowcy spalili pokaźną ilość zabudowań, ogółem 54 domy, co spowodowało poważny głód mieszkaniowy.

Władza Ludowa zaraz od samego początku umiała poradzić sobie z trudnościami, a energiczne i przedsiębiorcze społeczeństwo nowomiejskie, czując się gospodarzem w prawdziwie wolnej Ojczyźnie, zabrało się również z zapałem do pracy. Odgruzowano miasto i uporządkowano ruiny. Powstające zakłady pracy dawały zatrudnienie ludziom skazanym dawniej na bezrobocie. Z roku na rok — z miesiąca na miesiąc nabierało Nowe Miasto rumieńców życia. Na równi z rozwojem poszczególnych zakładów pracy — począł wzrastać stopniowo dobrobyt mas pracujących. Z każdym miesiącem wzrastały także potrzeby ludności na odcinku mieszkaniowym, jak i kulturalnym. Ludzie, uwolnieni raz na zawsze od widma bezrobocia i nędzy, pragnęli odetchnąć pełnym życiem, radosnym, szczęśliwym.

W trosce o dobrobyt mieszkańców, władze miejscowe przystąpiły szybko do usunięcia niedociągnięć na odcinku komunalnym. Wyremontowano ogółem około 1.568 izb — oddano do użytku kilka nowych domów, wybudowano nowocześnie urządzony Ośrodek Zdrowia, którego brak dawał się dotkliwie we znaki. Ostatnio został także oddany do użytku nowy pawilon przy szpitalu powiatowym, a wkrótce zostanie także uruchomiona łaźnia miejska — której brak dawał się poważnie odczuć ludności miejscowej. W przyszłym roku mieszkańcy będą mogli korzystać z plaży.

Mimo tak znacznych osiągnięć nie można jednak powiedzieć ażeby wszelkie potrzeby miejscowe były w pełni zaspokojone Niedostateczna jest jeszcze ilość remontów — tym bardziej, że ostatnio były przeprowadzane przeważnie remonty zabezpieczające, gdzie uwzględniano przede wszystkim dachy.

W poważnym stopniu odczuwa się jeszcze brak mieszkań, poza tym dużym niedociągnięciem jest brak wodociągu — o którym tak bardzo marzą nowomiejskie gospodynie. O wodociągu myśli także Prezydium MRN — jednakże jego starania pozostały na razie bez rezultatu. Byłoby bardzo dobrze, gdyby kompetentne władze zwierzchnie przychyliły się do starań Prezydium MRN — gdyż wodociąg jest istotnie bardzo potrzebny.

Drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa budowy Pow. Domu Kultury. Na ten temat mówiło się już dużo, powstał specjalny komitet, który miał się tą sprawą zająć. Poczęły nawet wpływać na ten cel składki, lecz z czasem wszystko ucichło. Sprawa budowy Pow. Domu Kultury jest zagadnieniem bardzo poważnym — gdyż brak jego hamuje zasadniczo rozwój życia kulturalnego w mieście. Życie kulturalne jest w Nowym Mieście słabo rozwinięte.

Utworzenie jednego ogólnomiejskiego żłobka spowodowałoby, że niejedna kobieta, wiedząc, że dziecko jej ma zapewnioną opiekę, z przyjemnością rozpoczęła by pracę zawodową. Byłoby bardzo dobrze — gdyby zagadnienim tym zainteresowały się odpowiednie czynniki — umożliwiając w ten sposób wzrost zatrudnienia kobiet.

Wzrasta coraz wyraźniej świadomość szerokich mas mieszkańców Nowego Miasta. Zdają sobie one w pełni sprawę z doniosłych przemian społeczno-politycznych, biorą coraz czynniejszy udział w życiu społecznym — w realizacji Planu 6-letniego. Ambicją zakładów przemysłowych i rzemieślniczych jest wykonanie planów produkcyjnych, załogi zakładów pracy podejmują z okazji uroczystości państwowych oraz dla uczczenia ważnych momentów historycznych wartościowe zobowiązania produkcyjne. Zapał mas pracujących uwydatnił się szczególnie przy podejmowaniu zobowiązań dla poparcia Frontu Narodowego — zobowiązania podejmowały wszystkie zakłady pracy grupowo i indywidualnie. I tak np.: wartość podjętych i wykonanych przez tut. PSS zobowiązań wyniosła w przeliczeniu na gotówkę ponad 10.000 zł. Szereg wartościowych zobowiązań podjęli także pracownicy MPRB — zobowiązując się podnieść wydajność pracy o 10 proc. — zaś brygady: murarska, ciesielska i szklarska o 15 proc. oraz wykonać plan roczny z nadwyżką o 10 proc.

Nowe Miasto jest małym miastem — ale życie nie płynie tu już wolno, leniwie, gdyż społeczeństwo, czując się gospodarzem w wolnej Ojczyźnie, żyje w pełni wielkim zagadnieniem — zagadnieniem budowy lepszego jutra.

Urszula Murawska

Roger Vailland w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przybył do Warszawy znany pisarz i publicysta Roger Vailland, autor sztuki „Pułkownik Foster przyznaje się do winy".
Polska premiera tej sztuki odbędzie się za kilka dni. Na zdjęciu: Wł. Krasnowiecki omawia z Rogerem Vailland'em (z prawej) problemy poruszane przez sztukę „Pułkownik Foster przyznaje się do winy".
(Foto — CAF)

Nowa zapora wodna

✱**PRAGA.** Na rzece Swratka (Morawy) trwają prace nad budową 70-metrowej zapory wodnej, jednej z budowli socjalizmu pierwszej pięciolatki w Czechosłowacji. Na powierzchni 10 km² powstaje zbiornik o pojemności 50 milionów m³ wody.

Serce Uralu

Na wschodnich zboczach Środkowego Uralu, wzdłuż rzeki Isieti rozłożyło się miasto Swierdłowsk. Dawniej to miasto nazywało się Jekatierinburg, nową nazwę otrzymało za czasów radzieckich od pobytu na zesłaniu wielkiego działacza rewolucyjnego — Jakuba Michajłowicza SWIERDŁOWA.

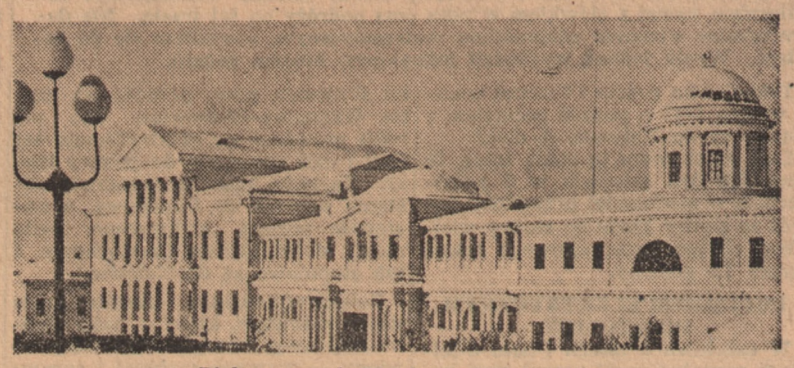

Piękny gmach Pioniera w Swierdłowsku.

Miasto leży w malowniczej okolicy, poprzecinanej dopływami rzek, Czusowoj, Pyszmy i Isieti. W 1950 r. miasto zajmowało 40 tysięcy ha terenu.

40 kilometrów na zachód od Swierdłowska na szczycie góry Bieriozowoj, na wysokości 352 m nad p.m. wśród wiekowych sosen stoi marmurowy obelisk, słup graniczny dwóch części świata — Azji i Europy. Swierdłowsk leży na szlaku najdogodniejszych połączeń komunikacyjnych europejskiej części ZSRR z Syberią. W tym też miejscu projektuje się stworzenie połączenia wodnego szlaku Wołga — Irtysz.

Bogate są okolice Swierdłowska we wszelkiego rodzaju kopaliny jak ruda miedziana, żelazna, kobalt, nikiel, chromit, kwarc, granit, azbest, złoto, marmur, malachit, beryl, szmaragd, topaz. Wszystko to wydobywa się w odległości 25 — 85 km od miasta. W ostatnich 30 latach miasto jak w bajce zmieniło swoje oblicze i wkrótce stanie się miastem milionowym. Z trzech stron otaczają je fabryki, jest ich też dużo i w samym mieście. Jest to centrum przemysłowe o najnowocześniejszej technice, kolebka radzieckiej samochodowej artylerii i dlatego corocznie 19 listopada w dniu święta radzieckiej artylerii Swierdłowsk oddaje salwę honorową z 20 wystrzałów armatnich.

Przemysł Swierdłowska różnorodny — od produkcji cegieł do drogocennych kamieni, od wysokowartościowej stali do skomplikowanych agregatów o wadze kilku set ton, od czerpaczek do hydrogeneratorów o sile 50 tysięcy kilowatów, od produkcji kawałka mydła do najnowszych medycznych preparatów (Sulfidyn otrzymany był po raz pierwszy na świecie w 1938 r. w Swierdłowsku, disulfan i sulfatiazol również wyprodukowano w Swierdłowsku).

W nowej pięciolatce będzie się produkowało tutaj: laki, gaz, mineralną watę, karton, kompresory, radioodbiorniki, harmonie, przyrządy elektryczne, trykotaże i zabawki.

W latach pięciolatek Stalinowskich Swierdłowsk stał się dużym ośrodkiem socjalistycznej kultury, nauki i sztuki i siedzibą ponad 10 wyższych uczelni, do których młodzież zjeżdża z całego Uralu, Syberii, Kazachstanu, Jakutii, Buriat-Mongolii, a nawet z krajów demokracji ludowej. W Swierdłowsku znajduje się 19 naukowych instytutów.

W nowym planie pięcioletnim przewiduje się zbudowanie potężnego centrum telewizyjnego. W tym celu zostanie zbudowanych 6 specjalnych budynków z wieżą o wysokości 82 m — ogólna kubatura tej budowy wyniesie 35.000 m sześć.

Swierdłowsk posiada ogromne zakłady graficzne ulegające stałej rozbudowie. Zdolność wydawnicza pierwszej drukarni „Ogizu" wynosi przeszło 6,5 milionów książek rocznie. **(Zuj.)**

Grudziądz w odbudowie

Hitleryzm, który dążył do wytępienia wszystkiego, co polskie, który rabował naszą gospodarkę, wyniszczał ludność, palił wsie i miasta, nie oszczędził również Grudziądza. W niektórych punktach miasta całe ulice uległy zniszczeniu. Wróg przypuszczał, że w ten sposób zgnębi nas na zawsze. Pomylił się jednak.

Tuż po wyzwoleniu naród przystąpił ze zdwojoną energią do odbudowania zniszczonego kraju.

I Grudziądz dźwignął się z upadku. I tam zatętniło nowe życie. Znika gruz, powstają nowe domy, remontuje się mniej zniszczone. Z każdym dniem miasto nabiera innego wyglądu.

Przejdźmy się po nim. Dużo można zobaczyć nowych i ciekawych rzeczy.

Plac 23 stycznia. Na miejscu zrujnowanych domów wzdłuż kanału ciągną się ładne trawniki i skwery. Na jednym z nich pięknie wykonany z zieleni emblemat naszego godła państwowego. Na narożniku w pobliżu ulicy Rapackiego wznosi się nowa budowla — nowe mieszkania dla ludzi pracy.

Z daleka już widać jasny, nowoczesny gmach, w którym mieści się Powiatowy i Miejski Komitet PZPR.

Wyremontowano i w większej części odbudowano dworzec.

Przy ul. Kwiatowej rozbiera się szkielety kilku spalonych budynków i oczyszcza się plac pod budowę.

Dużo nowych gmachów wznosi się przy ul. 1 Armii Wojska Polskiego. Za miastem powstało nowoczesne osiedle robotnicze, wyposażone w dużą świetlicę. Teatr miejski został całkowicie odnowiony

W tym miesiącu zostanie oddanych do użytku 68 izb mieszkalnych w bloku nr 6 przy ul. 6 Marca. Mieszkańcy Grudziądza otrzymają wkrótce nowe mieszkania w blokach przy ulicach: Parkowej, Czerwonodwornej, Warszawskiej i Wąskiej.

Goją się rany zadane miastu przez wojnę. Włączyło się ono do ogólnego nurtu odbudowy i budowy. Stanęło na równi z innymi miastami do walki o plan, o lepsze jutro, o rozkwit i niepodległość naszej ojczyzny, o pokój. **(J. T.)**

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

56

Horodecki wsiadł. Z uczuciem ulgi rozparł się w poduszkach. „Chevrolet" ruszył. Deszcz padał coraz większy, widoczność była trochę utrudniona. Miasto wyglądało brzydko. Chodnikami szli śpiesznie zabłoceni przechodnie, na jezdniach lśniły kałuże, w szare niebo pięły się belki mokrych rusztowań.

Skręcili w Jerozolimskie i jechali nimi prosto, do al. 3 Maja. Milczący mężczyzna prowadził wóz z dużą wprawą, miękko, łagodnie, pewnie. Klaksonu w ogóle nie używał.

Minęli most. W dole płynęła brudna, szeroko rozlana wstęga Wisły. Na jezdni zrobiło się trochę luźniej, „Chevrolet" zwiększył szybkość. „Jedziemy w kierunku Wału Miedzeszyńskiego" — pomyślał Horodecki i z ukosa spojrzał na swego towarzysza. Kierowca spoglądał ciągle przed siebie, na wilgotny asfalt szosy.

Dopiero po paru chwilach, nie patrząc na Horodeckiego, powiedział:

— Widzimy się wprawdzie po raz pierwszy, ale z pewnością nie po raz ostatni. Nie mogę więc być dla pana panem „X". Proszę mnie nazywać Gordon, kapitan Herbert Gordon.

Mówił po polsku, ale z cudzoziemska, szorstkim akcentem. Przed samochodem ukazała się chłopska furka. Zatrąbił. Prawidłowo wyminął.

— Będziemy współpracowali z sobą — ciągnął tym samym tonem — będę panu przekazywał instrukcje i polecenia, pan będzie mi zdawał sprawozdania z wykonania. Jasne?

Dopiero teraz odwrócił się ku Horodeckiemu. Wyglądał na lat 35—40, z powodzeniem jednak mógł ich mieć znacznie więcej. Widać było, że dba o siebie. Ubranie, jakie nosił, musiało być robione przez jednego z najlepszych warszawskich krawców.

— Jasne, jasne... — potaknął Horodecki i przeszedł na język angielski: — Może panu będzie wygodniej?

Na twarzy Gordona nie drgnął ani jeden muskuł.

— Bez różnicy — odparł — jak pan uważa. Chciałbym teraz usłyszeć, co pan zrobił..

Auto gnało naprzód, nie zmniejszając szybkości. Warszawa została w tyle. Jechali płaskim, piaszczystym terenem, z rzadka zabudowanym. Wille, małe, jednorodzinne domki. Szmat mokrego zagajnika. Kępa jałowców.

Horodecki mówił krótko. W suchych, zwięzłych zdaniach opowiedział Gordonowi o stanie swych interesów. Że, prawdę mówiąc, to jest w Polsce człowiekiem nowym. Że dopiero zakończył się instalować. Że wprawdzie przekazał już lecz w dalszym ciągu znajduje się w stadium nawiązywania kontaktów. Że schował się za parawanem „Spedtransu". Że zamierza przystąpić obecnie do energicznej akcji.

Cudzoziemiec nie przerwał ani jednym słowem. Siedział w milczeniu. W kąciku ust wisiał przyklejony niedopałek. Ręce obejmowały kierownicę.

— To wszystko? — zapytał wreszcie, gdy Horodecki skończył.

— Wszystko...

— Więc proszę słuchać, teraz ja będę mówił...

Ton miał nieprzyjemny, pewny siebie. Horodecki przegryzł wargi. Nie ulegało wątpliwości, że traktuje go tu się jako podkomendnego, biernie wykonującego rozkazy.

— Pierwszy etap za panem — mówił Gordon — polegał on na urządzeniu się w kraju. Najwyższy był czas, żeby to uczynić. Przechodzimy do drugiego etapu, trudniejszego. Trzeba przystąpić do roboty. Na odcinku „akcji Hel". Musimy wykazać się konkretnymi osiągnięciami. My! To znaczy: pan i ja!

Przerwał. Trzymając kierownicę jedną ręką, drugą sięgnął po papierosy. Horodecki podał mu ogień. Nie podziękował mu nawet spojrzeniem.

— Oficjalnie mogę panu zakomunikować — kontynuował — że wskazany jest pośpiech. Jeśli teraz nie przystąpimy do akcji, można pakować walizy i wynosić się stąd, bo oni już na wszystkim położą rękę. Szkoda, że Bończa jest zatrzymany, on już mógł się czymś wylegitymować. Niestety, nie zdążył już nam przekazać swego ostatniego raportu. Chodzi o to, żebyśmy nie zmarnowali jego dorobku. Proszę sobie zanotować w pamięci. Pierwsze, najbliższe zadanie: nawiązanie kontaktu z Bończą. Jaką drogą, w jaki sposób — to pana rzecz. Czas jednak nagli.

Zabudowania się skończyły. Po obu stronach szosy widniało zieleniejące oziminą pole. Gordon zwolnił. „Chevrolet" jechał wolno, samym skrajem drogi. Po chwili skierował się na błotnisty, polny trakt. Gordon nacisnął hamulec. Włączył wsteczny bieg. Wyprowadził wóz na szosę. Zwiększył szybkość.

Wracali w kierunku miasta.

— Bończa siedzi w więzieniu...

—Wiem o tym. Sądzę jednak, że zdoła nawiązać pan z nim kontakt. To więzienie, o ile mi wiadomo, nie leży w Holandii, tylko w Warszawie, skontaktowanie się z Bończą nie jest więc takie straszne, jak to pan sobie wyobraża. Później gdy już pan będzie miał to, co panu potrzeba, może pan o nim zapomnieć. On sam nie jest nam potrzebny do szczęścia, jego informacje tak.

Ton, jakim to wszystko mówił — silnie działał Horodeckiemu na nerwy. Rzucał oderwane zdania, nie czekał na odpowiedź, nie dopuszczał możliwości sprzeciwu. Horodecki zacisnął wargi. „Muszę się wreszcie do tego przyzwyczaić...." — przeszło mu przez myśl.

LISTOPAD **20** CZWARTEK

DZIŚ: Felikса

JUTRO: Ofiarowanie NMP

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Mróz w poczekalni

Dawno już wszędzie odczuto, że te goroczna zima jest wcześniejsza od zim z lat ubiegłych. Dawno też pali się nie tylko w mieszkaniach ale i we wszystkich pomieszczeniach publicznych.

Nie czyni tego kierownictwo dworca Bydgoszcz-Wschód. W poczekalni podróżni marzną, łudzą się, że podniosą temperaturę lokalu krótkimi ćwiczeniami gimnastycznymi, co jednak najwyżej im samym przynosi chwilową (zresztą problematyczną) ulgę.

Kierownictwu dworca radzimy od być krótki sprint z biura do poczekalni a w poczekalni usiąść na godzinę. Okaże się z pewnością, że budzenie ze snu letniego jest zbędne. W temperaturze bowiem panującej w poczekalni nikt jeszcze nie zasnął.

(ka)

Kolekcja zapałek

Posyłam do sklepu córeczkę i mówię jej: „Masz tu Haniu 3 zł. Kupisz w spółdzielni małą paczuszkę kawy a obok w sklepie brązową bawełniczkę".

— A czy będzie, mamusiu reszta?

— Owszem, będzie i wtedy możesz kupić sobie „murzynka".

Za chwilę Hania wraca ale minę ma markotną. Pytam o powód.

... A bo mamusia mówiła, że będzie reszta na „murzynka" a wcale nie zostało reszty, bo.. bo pani w spółdzielni nie miała drobnych i dała mi 3 pudełka zapałek a w sklepiku dali mi 3 spinki do włosów.

I przypomniała mi się pewna znajoma, która czyniąc ostatnio zakupy w mieście nie mając „drobnych" i nie mogąc dostać „reszty" przyniosła — 7 pudełek zapałek. Wprawdzie zapałki nie giną ale w kasach sklepów powinna być dostateczna ilość drobnych pieniędzy.

Rzeczy znalezione

* Projekty,
* Kołnierz futrzany.
* Rękawiczkę męską,
* Klucze na kółeczku

odebrać w IKP, Dział Ogłoszeń, ul. Gen. Stalina 2 (pod Arkadami).

Pomorze przed II Polskim Kongresem Obrońców Pokoju

Stoimy w przededniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, mającego odbyć się w Wiedniu. W całym świecie przygotowują się ludzie pragnący zapobiec wojnie do tak ważnego zdarzenia, jakim jest ten międzynarodowy zjazd. Również Polską żyje wiedeńskim Kongresem Narodów. Aby sprecyzować stanowisko naszego kraju i wysunąć odpowiednie postulaty, odbędzie się w dniu 30 listopada br. w Warszawie II Polski Kongres Obrońców Pokoju, obesłany przez delegatów wybranych na powiatowych naradach.

Pomorze wyśle na Kongres w Warszawie 30 delegatów, ponadto 3 osoby będą reprezentowały na Kongresie Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju. Jako delegatów przewiduje się przedstawicieli robotników, pracującego chłopstwa, spółdzielni produkcyjnych, inteligencji twórczej, działaczy społecznych, rzemieślników itd. Przy wyborze delegatów zwróci się szczególną uwagę na zasłużonych aktywistów Frontu Narodowego.

Powiatowe narady celem dokonania wyboru delegatów odbędą się w miastach powiatowych w dniach 22 i 23 bm., z wyjątkiem Bydgoszczy (dnia 21 bm.) i Aleksandrowa (20 bm.). W naradach weźmie udział każdorazowo około 80 do 150 osób spośród aktywistów Ruchu Obrońców Pokoju i Frontu Narodowego.

Referaty zasadnicze na naradach wygłoszą przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz znani naukowcy i literaci.

Przed i po II Polskim Kongresie Obrońców Pokoju odbywać się będą w całym województwie zebrania na szczeblu kół i rejonów Ruchu Obr. Pokoju celem przeniesienia w teren problematyki związanej z Kongresem Narodów w Wiedniu. Podobne zebrania odbędą się w szkołach oraz w zakładach pracy. Okres, jaki nas dzieli od wielkiego zjazdu w Wiedniu, powinien się stać okresem wzmożonej pracy uświadamiającej.

Przy tej okazji warto podkreślić, że wiele ośrodków wybija się w pracy na rzecz Ruchu Obrońców Pokoju. Prezydium Wojew. Kom. Obr. Pok. szczególnie pozytywnie ocenia działalność komitetów w Bydgoszczy, Wąbrzeźnie i Włocławku. Brygada Młodzieżowa Spółdzielni Produkcyjnej w Dąbrowie Słupskiej (gmina Królikowo) zdobyła po raz drugi sztandar przechodni Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Jotpe.

Spotkanie przedstawicieli MRN z mieszkańcami Miedzynia

W Szkole Podstawowej przy ul. Pijarów odbyło się spotkanie mieszkańców Miedzynia z przedstawicielami Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, celem przedyskutowania bolączek tej dzielnicy Bydgoszczy. Spotkania bezpośrednie ludności z przedstawicielami MRN przyczyniają się do usuwania istniejących jeszcze niedociągnięć.

Na Miedzyniu w chwili obecnej usterek jest jeszcze sporo. Zaniedbania te są pozostałością ustroju kapitalistycznego, kiedy to Miedzyń był oddzielną gminą, którą mało się interesowano.

Jak wykazało spotkanie w całej dzielnicy czynny jest tylko jeden sklep spożywczy PSS (w chwili obecnej w remoncie). Fakt ten poruszany był przez wielu dyskutantów, którzy wskazywali przedstawicielom Wydz. Handlu na trudności mieszkańców Miedzynia w czynieniu zakupów artykułów pierwszej potrzeby. Robotniczej dzielnicy Miedzyń potrzebnych jest więcej sklepów spożywczych, zważywszy, że dzielnica ta jest najbardziej odległa od śródmieścia.

Wiele ulic Miedzynia wymaga wyżużlowania chodników i jezdni. O godnej postawie obywatelskiej mieszkańców Miedzynia świadczy fakt, iż sami w miarę możliwości naprawią chodniki o ile otrzymają potrzebny materiał.

Nie na tym kończą się dezyderaty mieszkańców. Padają propozycje zainstalowania telefonu, sygnalizatora przeciwpożarowego, oświetlenia ulic. Poważną bolączką Miedzynia jest brak Domu Ludowego, gdzie mogłyby się odbywać zebrania i imprezy kulturalne. Potrzebny też jest punkt usługowy fryzjerów i zakład gastronomiczny. (ZS)

Jeszcze jeden apel

Więcej punktów usługowych trzeba uruchomić

na przedmieściach Bydgoszczy

W drugim dniu X sesji MRN referat sprawozdawczy z realizacji zadań produkcyjno-usługowych spółdzielczości produkcyjnej na terenie Bydgoszczy, wygłosił zast. przewodniczącego Januszewski. Od roku 1945 Bydgoszcz uzyskała 56 spółdzielń i 104 punkty usługowe.

Zagadnienie punktów usługowych w naszym mieście — jak zaznaczył mówca — nie jest jednak jeszcze należycie postawione. Punkty usługowe skoncentrowane są przeważnie w śródmieściu, brak ich natomiast na peryferiach miasta.

Do najlepiej pracujących spółdzielń należą m. in.: Spółdzielnia Pracy Branży Metalowej „Precyzja", Wytwórnia Kołder, Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca", Spółdzielnia Ociemniałych „Gryf". Swe wyniki w pracy uzyskują one przez stosowanie na szeroką skalę współzawodnictwa pracy, nowych metod pracy, podejmowanie zobowiązań, konserwację maszyn itd. Spółdzielczość napotyka w swym rozwoju jeszcze na szereg trudności. Jedną z nich to ciasnota lokalowa i przestarzały park maszynowy. Mimo to spółdzielnie radzą sobie, czy to przez rozbudowę z własnych oszczędności swych lokali, czy to przez przystosowanie starych maszyn do nowych potrzeb drogą remontu i wytrwale dążą do wykonania nałożonych na nie zadań w Planie 6-letnim.

W dyskusji nad referatem zabierał m. in. głos radny Koczorowski, podkreślając konieczność wprowadzenia współzawodnictwa w uruchamianiu punktów usługowych i utworzenia punktów usługowych przez spółdzielnie metalowe, które mogłyby produkować drobne części do maszyn dla innych spółdzielń. Radna Marszakowa zwróciła uwagę na zatrudnienie większej ilości kobiet-chałupniczek w spółdzielczości, których praca niewątpliwie przyniosłaby duże korzyści. (J. T.)

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

Korespondenci piszą

STAŁA KAŁUŻA

Wielka, „odwieczna" kałuża znajduje się na rogu ul. Gen. Stalina i Marchlewskiego Prawdopodobnie kałuża tworzy się na skutek pochyłości terenowej. Proponujemy zbadanie przyczyn gromadzenia się wody czynnikom drogowym oraz przemyślenie metod zlikwidowania tego zbiornika wilgoci (R-S)

S O S BŁOTO!

Ostatnio ukazał się w rubryce „To i owo" cały cykl notatek opisujących stan ulic bydgoskich. Oto jeszcze jedna „rodzynka" do kolekcji.

Przy ul. Dworcowej niedaleko nr 60 płyty zapadają się i gdy jest sucho to najwyżej można złamać nogę, ale gdy deszczyk kropi bezustannie to można jeszcze porządnie ochlapać się błotem. **(Zet-Pe)**

O PRZYPRAWY DO PIERNIKÓW

Podobno (a nawet na pewno) najlepiej smakują domowe pierniczki upieczone już na dwa miesiące przed świętami. Toteż coraz więcej zapytań w sklepach spożywczych o syrop i przyprawy korzenne.

Wszystko to potrzebne jest do piernikowego ciasta. A więc „na gwałt" trzeba te produkty dostarczyć do sklepów bydgoskich, ażeby łakocie zrobione w domu miały czas odleżeć się i skruszeć. **(Be-jot)**

NIEAKTUALNE NAPISY

Na narożniku ul. Grunwaldzkiej i Czarnej Drogi znajduje się poradnia dla matki z dziećmi. Wejście do niej szpecą jednak nieaktualne napisy w języku niemieckim, reklamujące papierosy. Chyba palenie papierosów nie jest zalecane ani karmiącym matkom ani raczkującym dzieciom. **(Lepiet)**

WSTYDŹ SIĘ, PŁCI PIĘKNA!

Źle jest gdy papierosy palą nieletni chłopcy, lecz jeszcze gorzej, gdy czynią to dziewczęta. Fakt ten zauważyliśmy onegdaj przy ulicy Wrocławskiej. Zwracamy się do rodziców, by tym razem rozciągneli swój nadzór także nad swymi pociechami przynależnymi do tzw. płci pięknej. **(Lepiet)**

Miejska narada aktywu obrońców pokoju

W piątek, 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej (pl. Bohaterów Stalingradu) narada miejskiego aktywu Obrońców Pokoju. Referat na temat nowych momentów w międzynarodowym ruchu obrońców pokoju wygłosi mgr. Jan Boberski. Na zebraniu zostaną wybrani delegaci miasta Bydgoszczy na II Polski Kongres Obrońców Pokoju.

Po zebraniu odbędzie się część artystyczna.

»Noc Zimowa« w Bydgoszczy

Staraniem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Oddział w Bydgoszczy, przyjeżdża dnia 5 grudnia br. Państwowy Teatr Żydowski w Łodzi, na jednorazowy występ ze sztuką „Noc zimowa" Sz. Diamanta.

Przedstawienie odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej o godz. 16.30.

Przedsprzedaż biletów odbędzie się w lokalu przy Al. 1 Maja 64, I piętro.

Wieczory teatralne

„Klub kawalerów"

Komedia Michała Bałuckiego

Bałucki spełnił dobrze rolę, wyznaczoną mu w repertuarze: dostarczył widzom kilka godzin niefrasobliwej rozrywki.

Oczywiście „Klub kawalerów", który w intencji autora nie był ani farsą, ani sztuką czysto rozrywkową, zawiera pewien problem społeczny. Jednakowoż potępienie ucieczki od małżeństwa gwoli egoizmowi i wygodnictwu umiejscowione jest w tej liczącej już 61 lat komedii na tak nam dziś obcym tle obyczajowo-społecznym, że i problematyka stała się prawie niedostrzegalna, anachroniczna. Niesposób podejść więc dziś do „Klubu kawalerów" inaczej niż do komedii o nieprzerwanym ciągu zabawnych sytuacji, komedii, zaludnionej przez gromadę śmiesznych okazów i typów z jakiegoś staroświeckiego albumu karykatur.

Rumieńców dodano „Klubowi" przez szczodrze (może nawet nieco za szczodrze aplikowaną) dozę kupletów, piosenek, elementów rewiowych (teksty piosenek Witolda Zechentera i Jerzego Lawiny — Świętochowskiego, muzyka A. Wrońskiego i M. Radzika). Sztuka Bałuckiego w ten sposób nabrała charakteru wodewilu czy operetki. Zważywszy błahość tematyki w „Klubie kawalerów" można pozytywnie ocenić podobne zabiegi adaptacyjne, nawet gdy chodzi o jednego z wybitniejszych autorów komediowych. Wszakże uczulony na styl obserwator zauważy, że stop staroświeckiej komedii obyczajowej i współczesnych elementów rewiowych nie może być siłą rzeczy całkowity. Starannej reżyserii Mieczysława Wielicza przypisać należy, iż widowisko złożone z różnorodnych elementów tworzyło maksymalnie organiczną całość.

Figury i figurki Bałuckiego, wyposażone zazwyczaj tylko w jeden dominujący rys psychologiczny, uwidoczniony niczym etykietka, w samym nazwisku, są wdzięcznym polem popisu dla aktora, umożliwiając mu wycieniowanie za pomocą własnej inwencji szczegółików dla uplastycznienia roli. Z różnym powodzeniem wywiązali się nasi aktorzy z tego zadania. Niektóre postacie były zagrane jakby na jednej nutce, stąd bliskość do karykaturalnego schematu w rolach np. Sobieniewskiego (J. Siekierzyński) i Piorunowicza (J. Ulrich). Bardziej realistycznie, z większym wycieniowaniem odtworzyli swe role M. Wielicz (Nieśmiałowski), H. Olszewski (Motyliński), K. Biernacki (Wygodnicki), a przede wszystkim H. Krzywicka jako wszędobylska swatka Dziudziulińska. E. Rominkiewicz jako Władysław Topoliński, nieporadnego amanta grał miejscami zbyt nieporadnie. Jego partnerka w osobie Bożeny Darlak wnosi dużo znlewalającego, młodzieńczego wdzięku na scenę. Zastrzeżenie budzi tylko tu i ówdzie wadliwa dykcja.

Prawdziwą heroiną wieczoru była Klara Korowicz-Kałczanka w zagranej z temperamentem roli pseudo-wdówki Ochotnickiej. Piosenki i kuplety w jej wykonaniu bardzo się podobały publiczności.

O ile tualety, zwłaszcza damskie, były zgodne z żurnalami mód z końca ub. wieku, to bogate, pracowite dekoracje A. Muszyńskiego wykazują niezdecydowanie: w pierwszym akcie zacięcie groteskowe, w drugim secesyjną stylizację (lampy w kształcie kielichów), w trzecim drobiazgowy realizm (autentyczny wodotrysk na scenie).

Wypełniająca teatr po brzegi publiczność reagowała nadzwyczaj żywo, przyjmując z zadowoleniem barwne widowisko.

JAN PIECHOCKI

Na ekranie

»NAUCZYCIEL«

Na ekranach bydgoskich oglądamy jeszcze jeden doskonały film radziecki, pt. „Nauczyciel". Zrealizował go, na podstawie własnego scenariusza, reżyser Sergiusz Gerasimow jeszcze w 1939 r. W obrazie tym opowiada o kołchozowej wsi radzieckiej i jej ludziach, których przedstawicielem jest właśnie nauczyciel Laukin.

Treść filmu jest aktualna dla nas w dzisiejszej dobie i pokazuje z jakim poświęceniem i ofiarnością wychowuje nauczyciel ludowy nowe pokolenie, współtworząc lepsze jutro.

Postać nauczyciela wiejskiego, postać o niemałych walorach artystycznych, stworzył znany aktor radziecki Borys Czirkow. Pozostałe kreacje aktorskie zawdzięczamy P. Wołkowowi, W. Pomirancewej i M. Szalapinowej.

AKADEMIA członków ZBoWiD

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy zaprasza wszystkich członków na akademię związaną z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 10,30 w świetlicy przy ul. Al. 1 Maja nr 30.

Sport

PIŁKARZE POMORZA WALCZĄ ZE ŚLĄSKIEM

Jak już pokrótce informowaliśmy w nadchodzącą niedzielę 23 bm. reprezentacja piłkarska Pomorza rozegra na Śląsku rewanżowy mecz z reprezentacją Śląska. Skład drużyny pomorskiej uległ w ostatniej chwili zmianom i obecnie przedstawia się następująco:

bramkarz: Burchardt (Gwardia Bydg.), rez. Grochowina (Gw. Bydg.), **obrona:** Dziadek, Klimowicz (Gw. Bydg.), Kulik (OWKS Bydg.), **pomoc:** Przybylski (Gw. Bydg.) Wakarecy (OWKS Bydg.), atak Nowak St. (Kol. Bydg.), Manowski (OWKS Bydg.), Norkowski (Gw. Bydg.), Wojciechowski (OWKS Bydg.), Minzdorf (OWKS Bydg.).

HOKEIŚCI KOLEJARZA NA TORKACIE

W dniu wczorajszym wyjechali na Torkat hokeiści ZS Kolejarz, którzy do 27 bm. przebywać będą na sztucznym lodowisku w Katowicach na specjalnym obozie kondycyjno-treningowym. W skład ekipy pozostającej pod kierownictwem ob. Włoska i Kowalskiego z Torunia, weszli następujący zawodnicy:

Boralewski, Trenk, Falarski, Bednarski, Brzeski R., Głowiński, Osmański, Kawka, Kwaśniewski, Rypyść, Dybowski, Kędzierski, Szreder i Romanowski z Kolejarza Toruń oraz Andrzejewski i Świtała z Kolejarza Bydgoszcz. Treningi przeprowadzać będzie trener państwowy Osmański.

W dniach od 28 do 30 bm. hokeiści ZS Kolejarza wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokejowym, w którym startować będą zespoły CWKS, Górnika i drużyna z NRD.

KOMUNIKATY

UWAGA! Kandydaci na kursy przysposobienia żeglarskiego Ligi Morskiej. W dniu 22 bm. odbędzie się otwarcie kursu przysposobienia żeglarskiego. Zbiórka kandydatów w świetlicy Spółdzielni „Spólnoty Pracy" ul. Dworcowa 14 o godz. 17. W dniu tym o godz. 17.30 Polskie Radio w Bydgoszczy nada audycję słowno-muzyczną poświęconą akcji szkoleniowej w L. M.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Klub kawalerów (19).

Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).

KONCERTY

Teatr Ziemi Pom.: W piątek koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej (Glinka, Czajkowski, Szostakowicz). Gra POS pod dyr. O. Straszyńskiego, solistka K. Jastrzębska — fortepian (godz. 19.30) Ważne abonamenty „A".

KINA

Pomorzanin: Nauczyciel (15.45, 18 i 20.15).

Polonia: Nauczyciel (17 i 19.15).

Orzeł: O 6-tej wieczorem po wojnie (17 i 19).

Wolność: Siedmiu śmiałych (16, 18 i 20).

Gryf: Śluby kawalerskie (16, 18 i 20).

Bałtyk: Radziecki Uzbekistan (17 i 19).

Mir: Nowe pokolenie (19)

Rozmaitości: Radziecki Tadżykistan (od godz. 16—23).

Fotoplastikon: Śladami Hellady (od godz. 14—21).

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22—8) apteka nr 15 Pl. Bohaterów Stalingradu 1.

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz 10—16, w środy godz. 12 do 19, w niedziele godz 10—14).

Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro.

Pom. Dom Sztuki: Przyjaźń polsko-radziecka w plastyce Pomorza. Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz. godz. 10—13 i 15—19, w niedziele godz. 10—17).

RADIO

PROGRAM LOKALNY

FALA 219 M

Czwartek, 20 listopada

6.20 W rytmie polki i oberka — gra zespół Apolinarego Pindrassa, 8.00 Radziecka muzyka rozrywkowa, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Rytm i melodia, 17.00 „Głos mają radiowcy", 17.15 Reportaż pt. „Na wezwanie Nowego Sącza", 17.25 Młodzi soliści: Lidia Brzezińska Zielińska — sopran, 17.40 Koncert pt. „Wśród książek"—w opr. Anny Jachniny i Leonarda Wallichta, 18.20 Pogadanka fachowa pt. „Zimowy wychów cieląt".

Ciekawa opowieść o wszechświecie

zainteresuje nawet osoby zupełnie nieznające astronomii

Na pewno nie jeden z nas idąc w pogodną noc i widząc nad sobą jarzące się gwiazdami niebo zastanawia się nad budową wszechświata, którego drobną cząstką jest ziemia. Przy takim spoglądaniu na niebo rodzi się zawsze dużo różnych pytań, na które na ogół nie znajduje się odpowiedzi, trzeba ich bowiem szukać po książkach, których nie można czytać bez odpowiedniego przygotowania matematycznego. Istnieje co prawda sporo popularnych książek z dziedziny astronomii, lecz i do nich nie każdy zagląda. Zresztą — co tu dużo mówić — istnieje przesąd, że astronomią może zajmować się tylko fachowiec, człowiek dobrze w tym kierunku przygotowany. I dlatego niejeden człowiek, ciekawy otaczającego go świata, myśli z żalem: gdyby tak ta astronomia stała się łatwiejsza i sama przyszła do mnie, to wtedy zainteresowałbym się nią bliżej.

Myśl spopularyzowania astronomii przyświecała grupie ludzi, która utworzyła w roku 1922 Towarzystwo Miłośników Astronomii, mające skupić osoby interesujące się astronomią i umożliwić im bliższe zawarcie znajomości z tą nauką. Jednak w warunkach sanacyjnej Polski Towarzystwo to nie mogło znaleźć warunków egzystencji; liczba członków wynosiła ok. 200 osób, a działalność Towarzystwa ograniczała się prawie wyłącznie do wydawania czasopisma astronomicznego.

Po wojnie, w roku 1947, powstało na nowo Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii z siedzibą w Krakowie. Uzyskało ono od władz opiekę i pomoc i dziś rozrosło się tak, że swoimi kołami obejmuje znaczną część Polski, skupiając w swych szeregach blisko trzy tysiące członków. Ilość członków i kół stale wzrasta. Towarzystwo wydaje własne czasopismo pt. „Urania". Członkowie Towarzystwa sami budują sobie przyrządy astronomiczne, organizują odczyty i pokazy nieba przez lunety, a nawet wykonują obserwacje astronomiczne. Opiekę nad Towarzystwem sprawuje Polska Akademia Nauk. Dzięki poparciu rządu buduje się obecnie w Katowicach i Krakowie Ludowe Obserwatorium, w którym każdy członek Towarzystwa będzie sam mógł prowadzić obserwacje astronomiczne.

Dlaczego o tym wszystkim tu piszemy? Otóż przed niedawnym czasem w Toruniu powstało Koło Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Koło to pragnie skupić w swych szeregach wszystkich, interesujących się tą nauką. Każdy może być członkiem Towarzystwa, nawet osoba zupełnie nie znająca astronomii: na dokształcenie się w tej dziedzinie znajdzie wiele możliwości w Towarzystwie. Jest tylko jeden warunek: trzeba chcieć być członkiem tej organizacji.

Jako pierwszą imprezę w Toruniu Koło urządza publiczny odczyt pt. „Wszechświat", połączony z wyświetlaniem naukowego filmu astronomicznego. Odczyt wygłosi dr. W. Iwanowska, profesor UMK. Możemy wszystkich zainteresowanych zapewnić, że nie będzie odczyt trudny, nie będzie on zawierał wcale matematyki. Będzie to ciekawa opowieść o tym, jak zbudowany jest wszechświat.

TABELA WYGRANYCH

5 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 Dzień ciągnienia III rzutu 5 K. L. P.

Wygrana 20.000 zł. padła na Nr Nr 66306

Wygrana po 10.000 zł padły na Nr Nr 20624 34371 56207 104990 131227

Wygrana po 5.000 zł padły na Nr Nr 15619 29325 37776 51774 101964 109457 116728 127497

Wygrana po 2.000 zł padły na Nr Nr 3993 7932 7939 13804 14911 17497 22944 27985 32080 34580 36824 40227 40453 45685 52709 73345 76392 80207 84633 85859 87840 89062 92948 94244 99746 112435 116206 118765 129267 133303 138461 146674 148275 149655

Wygrana po 1.000 zł padły na Nr Nr 1291 2667 4866 10685 17153 20422 21173 21211 25535 30362 31901 32148 34016 37489 41410 43239 44323 44513 44647 44816 46143 54350 54815 55025 55964 56246 57419 64841 69971 70038 70990 74333 78110 79646 80173 80360 81728 87079 88009 90815 92334 95789 98345 99481 100952 103435 103677 109252 112903 116763 118462 118639 124325 125158 131136 139336 141457 142165 144137 145280 145642 149574

Wygrane po 400 zł

225 961 2470 4071 6619 8579 8821 9429 9805 11663 12610 13017 15851 17209 19033 20153 20366 23117 25594 33780 34072 36923 40792 41442 48652 49052 51765 51853 55417 57311 57865 58059 58520 60962 61125 62683 63822 65909 68843 71224 71598 79258 79882 81272 83043 84012 87397 88303 89285 90068 91823 91905 93997 96499 96552 96577 96603 98770 101830 102092 102200 102226 102457 103832 107083 111421 112671 113915 115427 115655 116383 124578 124824 126085 126410 127132 129369 129556 130389 132883 144454 144496 149040 149891

2 Dzień ciągnienia 18. XI. 52 r. III rzutu 5 K. L. P.

Wygrana 40.000 zł. padła na Nr Nr 148.576

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 88430 115193 139295

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 112500 113593

Wygrana 5.000 zł padła na Nr 10360 60135 99388

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 5083 6818 20811 24851 37394 43479 52044 63423 95101 98368 101047 109873 112898 131155 133191 135390 140544 147450 149122

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 37 740 1546 4018 6140 6615 10136 16435 19993 20970 23019 25162 26623 26644 31090 36534 37811 38225 43681 44112 44291 71389 76979 78077 81140 83089 92057 95036 95645 101764 101925 102417 107239 109405 110063 112245 113968 118962 120290 125991 126980 132007 132225 133412 134662 135293 138071 142809 145343

Wygrane po 400 zł

67 1859 2531 2893 3446 3579 4158 5576 7276 9835 11162 14075 14565 17382 20378 20712 23402 23591 23642 25431 25848 26696 28410 30755 33134 41695 43625 43987 44380 45762 47827 48010 49177 49462 50017 50546 52627 58725 59665 59679 59797 60048 60202 60815 62966 63015 64694 65296 66884 67616 68063 70705 71522 72254 72436 76488 77663 81406 83938 84119 85456 86003 86444 86493 90522 91030 92379 92719 949662 95274 95483 107844 110763 112346 112692 118050 119582 119866 119901 123130 123720 124562 125571 126055 129242 130471 130863 132109 132900 133098 133222 134381 137309 138186 139831 143661 146135 146414 148061

Budowa cementowni „Rejowiec II"

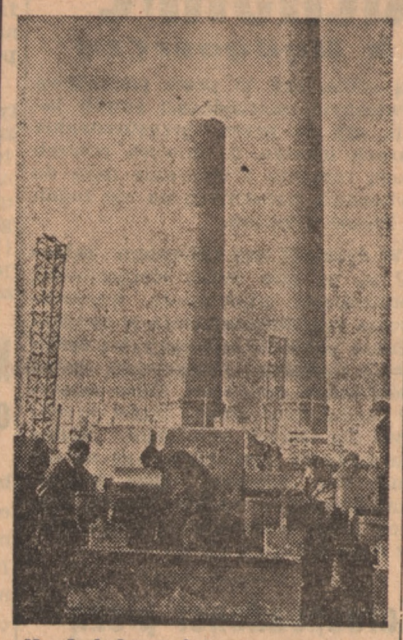

Na Lubelszczyźnie wyrasta druga co do wielkości w Polsce, nowa potężna cementownia „Rejowiec II". Obecnie przystępuje się już do montażu olbrzymich pieców obrotowych. Uruchomienie cementowni przewidziane jest w roku 1953.

Na zdjęciu: Brygada monterska Jana Zygfryda pracuje przy montażu łożysk pod piece obrotowe.

(Foto — CAF)

SPORT

KTO ZDOBĘDZIE PUCHAR POLSKI I AWANS DO II LIGI?

Tegoroczny sezon piłkarski dobiega końca. Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo I Ligi, w których chorzowska Unia powtórzyła swój zeszłoroczny sukces, zdobywając i w tym roku tytuł Mistrza Polski, pozostały jeszcze do rozegrania ostatnie spotkania o Puchar Polski i o wejście do II Ligi.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie pierwsze spotkanie ćwierfinałowe między drużynami krakowskimi Gwardią i OWKS-em. O wejście zaś do ćwierćfinału grać będą: w Warszawie Kolejarz z Górnikiem (Radlin), w Bytomiu miejscowy Górnik z Budowlanymi (Opole), a w Zabrzu Górnik z CWKS Ib. Dalsze spotkania w ćwierćfinale rozegrane zostaną 30 bm. W spotkaniach tych grać będą: zwycięzca z Zabrza z Unią (Chorzów), zwycięzca z Warszawy z Ogniwem (Bytom), a zwycięzca bytomski z Budowlanymi (Gdańsk).

Półfinały odbędą się 7 grudnia, a spotkanie finałowe o Puchar Polski rozegrane zostanie w Warszawie dnia 14 grudnia.

Do rozgrywek o wejście do II Ligi stanęło 36 drużyn, reprezentujących wszystkie województwa prócz szczecińskiego i opolskiego. Województwa te nie biorą udziału w rozgrywkach, gdyż mistrzem woj. szczecińskiego została drużyna Gwardii Ib, w wyniku czego II-ligowa Gwardia (Szczecin) pozostaje nadal w lidze, w opolskim zaś Budowlani (Opole), jako drużyna wchodząca do I Ligi, nie musi rozegrać spotkań eliminacyjnych i mistrz woj. opolskiego wchodzi tym samym do II Ligi.

Rozgrywki o wejście do II Ligi odbywają się systemem mecz i rewanż. Przy jednakowej ilości punktów (jeden mecz wygrany a drugi przegrany) w II Lidze pozostaje drużyna ligowa.

Dotychczas rozegranych zostało 18 spotkań, po których dalszy pobyt w lidze zapewniły sobie: Kolejarz (Gdańsk), Kolejarz (Olsztyn) Budowlani (Przemyśl) i Stal (Zielona Góra). Miejsce w II Lidze wywalczyła sobie również Stal ze Skarżyska, która w grach eliminacyjnych dwukrotnie pokonała II-ligowego Włókniarza (Radom). Po tych porażkach Włókniarz spadł z II Ligi.

Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły planowe przeprowadzenie rozgrywek. W nadchodzącą niedzielę kontynuowane będą dalsze rozgrywki, w których rozegranych zostanie 6 pierwszych spotkań eliminacyjnych oraz 7 rewanżowych.

W pierwszych spotkają się: KS (Ełk) — Gwardia (Białystok), mistrz woj. koszalińskiego — Gwardia (Słupsk), mistrz woj. krakowskiego — Włókniarz (Chełmek), Kolejarz (Pruszków) — Włókniarz (Chodaków), mistrz woj. katowickiego — Stal (Lipiny), wicemistrz woj. katowickiego — Górnik (Knurów). Rewanżowe spotkania tych drużyn rozegrane zostaną 30 bm.

Rewanżowe mecze grają: Kolejarz (Toruń) — Stal (Nakło), OWKS (Lublin) — KS (Zamość), Włókniarz (Widzew) — Kolejarz (Łódź), Spójnia (Tomaszów) — Włókniarz (Pabianice), Lotnik (Warszawa) — Stal (Okęcie), Stal (Wrocław) — OWKS (Wrocław) i Stal (Poznań) — Gwardia (Kalisz).

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY KOBIET NA FINISZU

Na odbywającym się w Moskwie międzynarodowym turnieju szachowym kobiet dogrywano odłożone partie.

Tronmer (Anglia) po 105 posunięciach zwyciężyła Bain (USA). Druga angielska szachistka — Bruce pokonała Langos (Węgry).

Rozgrywana partia z IX rundy turnieju między Hoemskerk (Holandia) a Biełową (ZSRR) została przerwana.

W turnieju prowadzi nadal Bykowa (ZSRR) przed Biełową (ZSRR), Keller (NRD) Hoemskerk (Holandia) i Zworikiną (ZSRR).

W STARGARDZIE POWSTANIE MŁODZIEŻOWA SZKOŁA PŁYWACKA

Duże znaczenie dla uzupełnienia kadr instruktorów pływactwa będzie miało uruchomienie młodzieżowej szkoły pływactwa w ośrodku szkoleniowym ZS Spójnia w Starogardzie. Szkołę organizuje Rada Główna ZS Spójnia.

Do szkoły uczęszczać będzie młodzież z 6 i 7 klasy szkół podstawowych w Stargardzie, która po 4-letnim szkoleniu teoretycznym i praktycznym uzyska prawo spełniania funkcji instruktorów pływactwa. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych 3 razy w tygodniu po 2 godziny .Duży nacisk położony będzie na sprawność fizyczną młodzieży.

W roku bieżącym z uwagi na spóźnioną parę zorganizowany zostanie kurs wstępny, na który przyjętych będzie 60 kandydatów. Limit wieku przesunięty został wyjątkowo do lat 16-tu. Kierownictwo i sprawy szkolenia powierzono trenerowi Moczydłowskiemu.

Szkoła w Stargardzie będzie jedną z pierwszych tego typu szkół organizowaną na wzór licznych młodzieżowych szkół sportowych w Związku Radzieckim.

DOBRY WYNIK W MŁOCIE

Dla uczczenia krajowego zjazdu Akademickiego Zrzeszenia Sportowego odbyły się w Gdańsku zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez AZS Gdańsk.

W czasie zawodów dobry wynik osiągnął Kaczmarek w rzucie młotem — 43,89 m.

KOMUNIKAT STUDIUM AWF

Studium zaoczne AWF w Warszawie podaje do wiadomości, że zostały zorganizowane punkty szkoleniowo - konsultacyjne, których zadaniem jest udzielanie pomocy w opanowaniu materiałów przewidzianych programem studiów.

Czynne są następujące punkty:

1. **Bydgoszcz**, kierownik ob. Mrozik, Zamojskiego 2, tel. 25-20, wew. 20.
2. **Poznań**, kier. ob. Burbelka, park Kasprzaka WSWF, tel. 70-64.
3. **Katowice**, kier. Madej, Świerczewskiego 1, tel. 385-70.
4. **Kraków**, kier. Mazurek, Grzegorzecka 24, tel. 580-19.
5. **Wrocław**, kier. Wegner, WSWF ul. Witelona, tel. 63-29.
6. **Warszawa**, kier. Roszko, AWF Marymoncka 90, tel. 77-10.

Kto jest uprawniony do zajmowania dodatkowej powierzchni mieszkalnej?

W Monitorze Polskim nr A-83, poz. 1326 została ogłoszona uchwała Rady Ministrów nr 583 z 9 lipca, którą w celu zapewnienia prawidłowego i oszczędnego gospodarowania istniejącą powierzchnią mieszkalną, uregulowany został tryb i warunki korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej. W myśl tej uchwały uprawnienia do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej mogą być przyznane z tytułu szczególnych zasług dla Polski Ludowej, z tytułu prowadzenia w związku z pracą zawodową lub społeczną stałej twórczej działalności naukowej, artystycznej, technicznej i publicystycznej, z tytułu zajmowania szczególnie odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w pracy zawodowej lub społecznej, wreszcie ze względu na stan zdrowia. O przyznaniu uprawnień do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej orzekają właściwe władze centralne na wniosek władzy, której zainteresowany bezpośrednio podlega. Uprawnienia do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej z tytułu szczególnych zasług przyznają prezydia WRN.

Prawo do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej ze względu na stan zdrowia może być przyznane osobom, które wymagają specjalnych warunków mieszkaniowych lub izolacji od otoczenia. Decydują o tym orzeczenia komisji lekarskich działających przy wydziałach zdrowia prezydiów WRN w oparciu o opinię komisji lekarskich miejsca zamieszkania chorego.

Celem przeprowadzenia rejestracji uprawnień do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej, uzyskanych przed wejściem w życie powyższej uchwały, władze orzekające wezwą zainteresowane osoby do zgłoszenia w terminie do końca bieżącego roku posiadanych zaświadczeń, stwierdzających te uprawnienia.

(PK)

KOMUNIKATY

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Toruniu na podstawie § 27 statutu zwołuje

ZEBRANIE OBWODOWE

członków PSS w Toruniu.

Dla obwodu nr 1 — **dnia 23 listopada br. o g. 15.** Dzielnice: Podgórz, Rudak-Stawki w świetlicy ZZK przy Dworcu Głównym

„ Chełmińskie Przedmieście, Mokre, Wrzosy w świetlicy Fabryki Kotłów.

Wzywamy wszystkich członków w/w dzielnic do masowego wzięcia udziału w zebraniach. Ze względu na akcję oszczędnościową, zaproszenia indywidualne wysyłane nie będą. Po zebraniu obwodowym rozdane zostaną **bezpłatne bilety do teatru.** (10517k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 MAJSTRA INSTALATORA, 1 TECHNIKA BUDOWY, 1 KALKULATORA WARSZTATOWEGO zatrudni natychmiast **G. Z. I. P. Zarząd Montażowy nr 2 w Bydgoszczy, ul. Szubińska 3.** Zgłoszenia proszę kierować do Działu Personalnego. (10494k

WOŹNICÓW zatrudni od zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe M. H. D.** w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 52. (10500k

KILKA WYKWALIFIKOWANYCH MASZYNISTEK przyjmie **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego** Warunki dobre. Zgłoszenia w **Dziale Administracyjno-Kwaterunkowym.** Bydgoszcz, ul. J. Krasickiego 7. (10516k

WOŹNEGO zatrudni od dnia 1 grudnia br. Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 20. Zgłoszenia od 10-tej do 14-tej w sekretariacie szkoły, I ptr. (10526k

TOKARZY I FREZERÓW samodzielnych zatrudni od zaraz **Rzemieślnicza Spółdz. Pracy „PRECYZJA"** Bydgoszcz, 1 Maja 99. (10527k

3 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, 1 DEKORATORA, 1 REFERENTKĘ-MASZYNISTKĘ poszukuje **„Spólnota Pracy"** Bydgoszcz, Dworcowa 14. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. (10525k

PRZĘDZĘ

wełnianą chłopską kupi w każdej ilości po cenach wolnorynkowych Przędzalnia CPLIA Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67. (10111k

PODZIĘKOWANIA

PANU, który w dniu 17. XI. br. odprowadził z Gł. Poczty chłopczyka do domu, serdecznie dziękuję i proszę o podanie adresu J. Laskowska. Bydgoszcz, Grunwaldzka 81-17. (10492g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy korespondencyjne księgowości. Łódź skrzynka 163. (9783

SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe modele czeskie, głębokie i sportowe „Nowy Bazar". Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42. (10502

SZAFĘ 3-drzwiową dębową sprzedam. Bydgoszcz, Podolska 20-12. (10518k

PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (10059k

RADIO sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11505g

SYPIALNIĘ jasną sprzedam. Bydgoszcz, Plac Poznański 7 w podwórzu — warsztat. (11506g

ROWER męski b. dobrym stanie sprzedam. Pomorska 59-9. (10512g

PATEFON walizkowy z płytami sprzedam. Bydgoszcz, Nowodworska 1 m. 3a. (10513g

MASZYNĘ do szycia dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11517

SYPIALNIĘ dębową, używane i nowe meble kuchenne sprzedam. Bydgoszcz, Dolina 5-1. (10506g

JADALNIĘ całą lub częściowo, gabinet z wiedeńskim kompletem miękkim 2 duże lustra bez ram, włosie na materace, pierze, piec szamotowy żelazny sprzedam. Oglądać Mickiewicza 7 m. 6 od 13—16-tej. (10514g

2 ŁÓŻKA żelazne sprzedam. Bydgoszcz, Wysoka 38-3. (11516g

BŁAM obszerny okazyjnie sprzedam (piżmowce) Sienkiewicza 6-3. (11511g

BUTY filcowe, aparat fotograficzny sprzedam. Bydgoszcz, ul. Poznańska 19-14. (10515g

RADIO „Pionier" sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 147 bl. 20-17, godz. od 14—16-tej. (10509g

6-MIESIĘCZNEGO wilka rasowego sprzedam. Bydgoszcz, Racławicka 1-5. (10511g

MASZYNĘ damską okrągłym czółenkiem, stan bardzo dobry sprzedam. Grodzka 4-2. (10507g

WÓZEK spacerówkę „Bajera" na łożyskach kulkowych sprzedam. Piotrowskiego 3-2. (10503g

KUPNO

AKORDEON 80 basowy registrem w dobrym stanie kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11515g

KUCHENKĘ gazową z piekarnikiem dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „10508". (10508g

POSADY WOLNE

TAPICER dobry potrzebny. Bydgoszcz, Kanałowa 15-11. (11507g

POMOC domowa, kilka godzin dziennie potrzebna Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 4 m. 5. (11518

POKOJE

PANIENKA pracująca w charakterze tech. den. poszukuje pokoiku. Oferty IKP Bydgoszcz „11510". (11510g

MAGISTER ekonomii na stanowisku, samotny poszukuje pokoju, najchętniej przy kulturalnej rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „11512". (11512g

SOLIDNEGO ucznia przyjmę na pokój śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „10505". (10505g

RÓŻNE

WYRABIAM samodziały z powierzonej wełny przędzonej, pojedynki i kręconej. Warsztat tkacki, Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (9171

WSPÓLNIKA w Toruniu przyjmę na dwurodzinny dom, niewykończony, z ogrodem. Oferty IKP Inowrocław pod nr 9185. (9185

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Piwkowska Czesława — wieś Królewo, gm. Naćmierz, pow. Sławno. (11504g

UCZCIWY znalazca szalika — pamiątka po zmarłej, zostawionego w Arkadii proszony za wysoką nagrodą o zwrot w garderobie Arkadii. (10465g

UWAGA! oczka podnoszę na poczekaniu. Al. 1 Maja 24-3 (na przeciw „Cristalu"). (11514g

ZAMIANY

POKÓJ kuchnią w Sopocie zamienię na podobne Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10471g

POKÓJ osobnym wejściem śródmieściu zamienię na pokój kuchnią — przedmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „10510". (10510g

POKÓJ kuchnią Gdańsku, zamienię na podobne Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (11502g

2 POKOJE kuchnią Gnieźnie, zamienię na pokój kuchnią lub duży pokój Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „11503". (11503g

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Trykacz Maria — Bydgoszcz. (11509g

ZGUBIONO kartę meldunkową nr H VI—17117, wydaną przez ewidencję w Łodzi. Pawlak Jadwiga (10430k

ZGUBIONO kartę meldunkową, leg. L. K., leg. służbową nazwisko Sadowska Józefa, Białebłota, pow. Bydgoszcz. (10504g

ZGUBIONO kartę meldunkową i kartę rowerową na nazwisko Helena Mitecka. Wąsosz 14, pow. Złotów koło Piły. (10410

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F VIII 21275, wydaną na nazwisko Kuhn Julianna w Nakle. (10501

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Trempała Edmund, Krasińskiego 13-4. (10519g

EDMUND Kabaciński Szczecin, ul. Ratajczaka 18 m. 2 zgłasza zgubienie legitymacji służbowej, wydanej przez Szkołę Inżynierską w Szczecinie. (10463

Papier biały gazet. rot, mat. kl. VII. 50 g 94 cm. (E-III-1032)

POMPĘ GŁĘBINOWĄ

10530k

z zassaniem wody do głębokości 25 m o napędzie mechanicznym o wydajności ca 10 m³/godz. (średnica rur płaszczowych 216 mm)

zakupią natychmiast

Zakłady Mięsne w Bydgoszczy, ul. Piotrowskiego 12/14

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz ?-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej